

PRZYJACIEL LUDU

Opięćdziesiątka

NACZELNY ORGAN ZWIĄZKU CHŁOPSKIEGO

NUMER 7	W całym kraju kosztuje prenumerata: rocznie 8 zł. , półrocznie 4 zł. , kwartalnie 2 zł. W Ameryce rocznie 2 dol. Pojedynczy numer 8 ct. We Francji rocznie 40 fr. W Argentynie rocznie 5 peso. Wychodzi raz w tygodniu na niedzielę. — Prenumerata i korespondencja płać się z góry.	Cena N-ru 20 gr.	Biuro Redakcji i Administracji: Kraków, Reformacka L. 7. Telefon Nr. 2014. — Konto P. K. O. Nr. 404.180. Adres na listy, przekazy, reklamacje itp. „Przyjaciel Ludu” — Kraków. Anonse cała strona 600 zł. Wiersz milimetr. (1 tam) 50 gr. W tekście i nadesłanych wiersz milimetry 70 gr.	ROK 40
	Filja w Warszawie: ul. Piękna 45 m. 1.	Filja we Lwowie: ulica Kadetcka 6.		

Niedziela, dnia 12-go lutego 1928 roku.

26-go lutego.

Zarząd Główny Związku Chłopskiego poleca wszystkim prezesom Związków gminnych, by na ostatnią niedzielę lutego, niedzielę przedwyborczą, zwołali bezwarunkowo zgromadzenie gminne ogółu wyborców swej wsi i na zebraniu tem:

1) odczytali odczyt nadesłany przez Zarząd Główny Związku Chłopskiego;

2) objaśnili zebranych o konieczności udziału wszystkich uprawnionych do głosowania obywateli w głosowaniu i konieczności głosowania na nr. 14;

3) zastanowili się wspólnie jak zaopiekować się sąsiednimi wsiami, w których organizacji jeszcze niema, by i one poszły solidarnie do głosowania na nr. 14.

Odczyt wraz z dwoma ańszami na zwołanie zebrania przesłanym zostanie przewodniczącym związku w przyszłym tygodniu. Zarząd Główny wzywa wszystkich prezesów i zarządy gminne, by postarały się jaknajlepiej zorganizować zebrania te w dniu 26 lutym, byśmy dali przykład wszystkim innym, że zdajemy sobie sprawę z ważności aktu wyborczego i umiemy sami agitować, bez uciekania się do płatnych agitatorów i naganiaczy.

Legitymacje dla mężów zaufania przy komisjach wyborczych rozesłał Zarząd Główny prezesom powiatowym jeszcze w tym tygodniu i obowiązkiem prezesów powiatowych będzie odpowiednio je rozdzielić. Także poszczególne związki mogą się bezpośrednio do prezesów powiatowych po te legitymacje zwracać. We wsiach, gdzie niema jeszcze organizacji związkowej, mogą funkcje mężów zaufania obejmować poszczególni czytelnicy Przyjaciela Ludu.

Hasłem naszym powinno być: w niedzielę 26 lutego w każdej wsi musi odbyć się zgromadzenie przedwyborcze Związku Chłopskiego dla umocnienia ducha słabych, ohmyślenia wszystkich, by zapewnić jaknajlepszy wynik głosowania i zmanifestować przed narodem, że my, Bracia Związkowa, to armia świadomych i pragnących zwycięstwa bojowników o lepszą przyszłość tak naszą, jak i naszych dzieci.

Centralny Wydział Organizacyjny.

Sól wyborcza.

Do jednej tylko stacji kolejowej Słotwina koło Brzeska nadeszło dotychczas 18 wagonów soli kuchennej, którą zabrali „zawodowi rolnicy” hr. Lubińskiego z okolic Uszwi, po nadzwyczajnie zniżonej cenie 8 groszy za kilogram. Kto pokrywa różnicę ceny ponad 30 tysięcy złotych, toby należało zbadać. Nie przypuszczamy, aby skarb państwowy dawał takie prezenty dla zjednania głosów hr. Lubińskiemu. A hr. Lubińskiego też nie stać na takie wydatki wyborcze. Widocznie płacą to obszarnicy.

Chłopie nędzarzu, wyzyskany przez panów z towarzystwa hrabiów Lubińskich, pamiętaj, że jeżeli zaprzędasz swój głos wyborczy czyli swoją siłę polityczną za parę kilogramów tańszej soli, to po wyborach zapłacisz za tę łapówkę jeszcze większą nędzą.

Co masz biedaku zrobić? Tanią sól zjedz, ale głosu nie oddaj hrabiom ani ich fagasom, tylko przygotuj sobie na 4 marca karteczkę z numerem 14.
Uszewski.

Jedynka i trzydziestka.

Państwowe i okręgowe listy kandydatów na posłów i senatorów zostały już ustalone i w gazetach ogłoszone. Główną uwagę trzeba zwrócić na listy Nr. 1 i Nr. 30, albowiem głównie przy układaniu tych list ujawnił się kierunek zamierów niektórych panów z Rządu. Te numery, 1 i 30, forsują agitatorów, czerpiących natchnienie z niektórych urzędów. Wreszcie listy kandydatów Nr. 1 i Nr. 30 zostały w niektórych okręgach tak jaskrawo uzależnione wzajemnie, że każdy laik poznał na pierwszy rzut oka.

Listy Nr. 1 znamionuje zupełnie przewaga kandydatów oficerskich, urzędniczych, nauczycielskich i burmistrzowskich, a znikoma liczba kandydatów chłopskich i robotniczych, i to przeważnie na szarym końcu, na takich miejscach, które skazane są na przepadek. Ta lista Nr. 1 wyda zatem posłów pozostających na utrzymaniu Państwa, przeto zainteresowanych osobliście w forsowaniu budżetu państwowego na utrzymanie funkcjonariuszów państwowych. W razie gdyby jedynka odniosła przy wyborach zwycięstwo, musiałaby się ludność wolno zarobkująca na wsi i w mieście, a więc chłopci, rzemieślnicy, kupcy i robotnicy musieli się pożegnać z nadzieją zahamowania wydatków na biurokrację. O pomniejszeniu liczby urzędników próżno byłoby mówić. Raczej i to niezawodnie trzeba by się przygotować na jeszcze silniejszy przycisk śruby podatkowej.

Lista Nr. 30 pod firmą „Katolickiej unii” przedłożona jest obszarnikami i fabrykantami, tu też mieszczą się księża i profesorzy, a chłopci i robotnicy tylko w znikomej liczbie i to tylko

na wabika, w ogonku. Pod 30-ką kryje się wyzywające wsteczństwo i klerykalizm.

Zarówno jedynka, jak i trzydziestka oznacza niezawodne pogrzebanie naczelnego postulatów rzeszy chłopskiej, tj. reformy rolnej przez parcelację obszarów dworskich i dóbr martwej ręki na rzecz bezrolnych i małorolnych chłopów. Posłów urzędników i oficerów sprawa ta nie obchodzi, a burmistrzowie, obszarnicy, księża i fabrykanci są zdecydowanymi przeciwnikami rozparcelowania obszarów ziemskich na własność chłopów. Nawet senator Bojko, firmant jedynki, jest stanowczym przeciwnikiem gruntownej parcelacji obszarów dworskich w ręce chłopskie, z czym się wcale nie tai. A cóż dopiero mówić o takich kandydatkach, jak księża Lubomirscy, Radziwiłłowic, Sapiehowic, albo hrabiowie Stadniccy, Tarnowscy, lub wielkich obszarników, jak Jaruzelski, Kleszczyński i tym podobni, a i tacy właśnie są na listach kandydatkach 1 i 30, nie mówiąc już o endeckiej 24, gdzie są Czartoryscy, Jundziłły i cała gromada magnatów.

Narazie nie wchodzimy w to, kto się przychylił i kto odpowiada za takie zestawienie kandydatów na listach Nr. 1 i Nr. 30. Stwierdzamy tylko przykry fakt. A jak najbardziej stanowczo protestujemy przeciw wprowadzeniu w jakakolwiek łączność z takimi listami kandydatów najczcigodniejszego Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego. Imię Jego nie może być łączone z żadną spółką wyborczą, ani z żadnym numerem, lecz musi być zachowane jako skarb i zaufanie całego narodu, więc przedewszystkiem chłopów i robotników, którzy „żywią i bronią”.
Jan Stapiński.

Przypomnienie na czasie.

Redagowany przez J. Daszyńskiego, socjalistyczny tygodnik „Pobudka”, zamieszcza następujące uwagi na temat „wyborów”:

„Urzednicy utrzymują się z pensji, na które płaci naród podatkami bezpośrednimi i pośrednimi. — Każdy z urzedników ma określone obowiązki, które powinien spełniać.

„Wśród tych przepisów niema ani jednego, któryby kazał lub pozwalał ministrowi, wojewodzie, staroście, policjantowi, sędziemu i t. d. wyzyskiwanie swego urzędu celem wpływania na to, aby wyborcy tak głosowali jak chce rząd!

„Starosta, zwołujący wójtów, aby im polecić popieranie rządowego kandydata, popełnia zbrodnię nadużycia władzy urzędowej. Policjant w służbie, agitujący za rządowym kandydatem, popełnia tę samą zbrodnię. Wojewoda, obiecujący mocą swej władzy korzyści, lub grożący szkodą wyborcom — jeżeli będą lub nie będą głosowali na kandydata rządowego — również jest przestępcą.

„W państwie praworządnym żaden urzednik w służbie nie powinien wogóle zalecać żadnego kandydata jako rządowego ani potępiać publicznie innych kandydatów, bo to jest proste nadużycie władzy.

„I nie darmo kodeks karze te zbrodnie. Urzednik „robiący wybory” przestaje być urzednikiem całego narodu, a staje się „partyjnikiem”, oplacanym z kasy państwowej.

„Urzednik staje się lichym współnikiem różnych ludzi, robiących brudne interesy przy wyborach.

„Administracja taka traci zaufanie u wszystkich i sama staje się stronnica. Niema po takich wyborach mowy o powadze urzednika, który mocą swego urzędu zajmował się agitacją, polecał jednych, zwałczal drugich kandydatów.

„Młode urzednictwo polskie, zatrute agitacją wyborczą, stać się może rakiem toczącym organizm państwa.

„Gdyby te „wpływy” pozostały bezkarne, wówczas naród będzie cierpiał okrutnie z powodu złej, zdemoralizowanej administracji i z powodu sfałszowania wyborów do ciała ustawodawczego, które na rozkaz rządu będzie uchwalało ustawy i straci wraz z rządem zaufanie ogromnej większości narodu. Kto niebaczenie doradza rządowi wywieranie nacisku przy wyborach przez aparat administracyjny, ten jest albo ciemnym człowiekiem nieświadomym tych rzeczy, albo chce iść do władzy przez zbrodnie i doczeka się najgorszych dla Rzeczypospolitej następstw, bo straconego raz

zaufania do urzędników długo, długo nie będzie można ożywić“.

Powyższy artykuł był przedrukowany w Nrze 23 „Gaz. Por. Warsz.“ z 23 stycznia b. r.

Tej samej rzeczy dotyczy artykuł wydrukowany w „Wyzwoleniu“ z 5 bm., w którym napisano tak:

„Donoszą nam włościanie z poszczególnych gmin, że panowie z tak zwanego „Bezpartyjnego Bloku“ listy Nr. 1 nakazują wójtom, sołtysom i sekretarzom gmin prowadzić agitację za tym Blokiem czyli za listą Nr. 1 i mówią, że takie jest polecenie wyższych władz państwowych.

„Niektórzy mniej uświadomieni albo zli ludzie wykonywują te podstępne polecenia. W gminie Rafałówka nawet sekretarz gminy rozdał w urzędzie gminnym wszystkim sołtysom afisze i broszury Bloku celem rozklejenia i rozdania pomiędzy ludnością włościańską.

„Wobec tego ostrzegamy wszystkich wójtów, sołtysów i sekretarzy gmin, że władze państwowe nie mogły kazać urzędnikom samorządowym prowadzić agitacji za listą Bloku urzędniczego. Przeciwnie, — władze państwowe muszą pilnować, aby agitacja wyborcza przez urzędników samorządowych podczas służby nie była prowadzona. Dekret, to jest Ustawa z dnia 8 stycznia

1919 roku Dz. Praw Państwa Nr. 5 pozycja 96 grozi więzieniem do jednego roku i wyżej za nadużywanie władzy czy to przez wójtów czy przez sołtysów czy przez innych urzędników samorządowych i państwowych.

„Ci co w tej chwili przed wyborami udają Waszych przyjaciół i co namawiają Was do agitowania na urzędniczy Blok listy Nr. 1 — ci po wyborach nie będą chcieli na was patrzeć, będą Was wyśmiewali, że tak łatwo daliście się oszukać.

„Panowie Wójci! Jesteście synami ludu wiejskiego i miejsce Wasze jest być w czasie wyborów razem z ludem wiejskim, po jego myśli i jego celów i potrzeb, a nie z tymi, którzy zawsze brzydzili się chłopami i tylko teraz są dla Was tacy mili, abyście dali im władzę w ręce, żeby oni później gdy zasiądą w Sejmie i w Senacie mogli nadal prowadzić politykę przeciwko Wam i Waszym braciom chłopom.

„Strzeżcie się przed zdrajcami ludu wiejskiego, którzy dla oszukaństwa zasłaniają się tem, że kłamliwie nazywają się partją Marszałka Piłsudskiego, a przecież takiej partji nigdy nie było i niema jej. A gdyby nawet taka partja była, to i wtedy trzeba by ją było zapytać: co ona chce dać chłopu i czy chce po myśli i dla dobra ludu rolnego pracować i działać...?

Z CAŁEJ POLSKI.

Do p. Bryła, Dąbskiego i Pluty.

Borysław, dnia 16 stycznia 1928 r.

Jakaż radość i otucha wstąpiła w serca nasze, skoro widzieliśmy w jaką potęgę i siłę rośnie potęga chłopska, na całym obszarze Polski. Szczególnie w zeszłym roku organy Stronnictwa Chłopskiego ogłaszały sprawozdania z wieców i zgromadzeń Stron. Chłopskiego z najdalszych zakątków Polski. Patrząc na ten rozwój siły chłopskiej to dusza radowała się, bo od początku istnienia w Wolnej i Niepodległej Polsce, nie było tak zdrowej i silnej i wszędzie rozpowszechnionej organizacji chłopskiej jak obecnie.

Zdawało się, że żadna siła wroga nie potrafi nas zwyciężyć, a tembardziej, bo stanowimy wielką i silną armję, a również liczyliśmy na to, że mamy silnych imatorów przywódców, którzy mądrze i uczciwie poprowadzą brać chłopską do wymierzonego celu. Każdy chłop, widząc tak potężną siłę, i świetny rozwój Stronnictwa Chłopskiego, a wierząc szczerze w pozytywną pracę przywódców chłopskich.

Idąc tak zwartą masą, mieliśmy pewną nadzieję, że jeżeli nie więcej to przynajmniej połowa przedstawicieli chłopskich wejdzie do 3-go Sejmu. No i cóż się pokazało: Oto w najkrytyczniejszej chwili, gdy na całym froncie zacięty bój wre, gdzie nieprzyjaciele chłopa wyteżają wszystkie siły, aby zdobyć władzę w swoje ręce, to dowódcy chłopscy zamiast zjednoczyć się i skupić wszystkie siły w jedną armję i prowadzić tę szarą brać chłopską w jedność i zgodzie do chwalebego zwycięstwa i zamiast dać przykład jedności i zgody, to w najkrytyczniejszej chwili rozbiliście jedność i solidarność chłopską. Gdy my chłopci na dole łączymy swoje siły do kupy, to wy, p. przywódcy, rozbijacie tę jedność, jakbyście sobie drwili z tego chłopca, który was wybrał na swoich obrońców. Zamiast łagodzić nieporozumienia to sami rozbiliście jedność chłopską, a teraz nawzajem obrzucacie się kalumnjami jak te głupie andrusy, kiedy mają dobrze wczubie, każdy idzie swoją drogą. Tak i wyście zrobili. — I cóżecie Panowie przywódcy dobrego zrobili. Czy nie pała się wstydem policzki wasze, przychodząc na zgromadzenie powiedzieć chłopom, wygramy wybory bo idziemy w jedność, a gdzie jedność to i siła, a gdzie siła to i zwycięstwo pewne. Zamiast tego to powiecie, żeście Stapińskiego napędzili, że zrobiliście rozłam w organizacji chłopskiej. To było z waszej strony bardzo nie na miejscu i nie na czasie. Bądź co bądź p. Stapiński nie jest co dopiero świeżo upieczonym politykiem, żeby on nie znał nikogo ani jego nikt.

Przecież 40 lat prowadzi ruch chłopski i szeroko jest znanym działaczem ruchu chłopskiego, i walnie przyczyniłby się swoim wpływem do zwycięstwa sprawy chłopskiej. A skąd powstało Stronnictwo Chłopskie, jak nie z grupy do p. Stapińskiego należącej?

Jakie zwycięstwo może odnieść armja, jak każdy dowódca poprowadzi swój oddział w inną stronę i na własną komendę. Jakie zwycięstwo odnieśli w Rosji Kołczak, Denikin i inni, idąc każdy na własną rękę. Sromotnie przegrali, cho-

ciaż mieli wielkie szanse powodzenia, dlatego, bo nieprzyjaciel miał zwartą siłę i małe grupki przeciwnika łatwo pokonał.

Taka sama klęska i nas chłopów czeka przy nadchodzących wyborach, jak nie pójdziemy do nich zwartą masą i jedną listą chłopską, tylko pójdziemy małymi grupkami i różnymi listami, które przy obecnym systemie głosowania, nie mają żadnych widoków powodzenia na większą skalę.

Dlatego my chłopci robotnicy w Borysławiu, wołamy do was wielkim głosem, dla dobra demokracji chłopskiej i zwycięstwa sprawy chłopskiej, połączcie rozbite siły, w jedną potężną gromadę chłopską, chociaż w ostatniej chwili, to jeszcze można się połączyć i iść z jedną listą do wyborów a zwycięstwo osiągniemy pewnie. Ostatnio swoim niemądrem postąpieniem w wielkim stopniu przyczyniliście się do rozbicia i upadku siły chłopskiej, a tem samem wystawiliście siebie na śmiech, a nas na żer innym partjom, które tylko na to czekały.

My, niżej podpisani prenumeratorki i czytelnicy „Przyjaciela Ludu“ prosimy Szanowną Redakcję „P. Ludu“ o wydrukowanie niniejszego artykułu dla zachęty do jedności i upamiętania i pojednania poważniejszych przywódców chłopskich, a który nie zgodzi się i nie wyciągnie ręki do zgody, to skoro przyjdzie do chłopów po głosy, to takiemu pyszałkowi chłopci powinni pokazać miejsce tam, gdzie pieprz rośnie, bez względu czy to Dąbski, Bryl, Witos, Putek, Bojko czy nie Bojko, skoro nie idą do jedności i tylko prowadzą na manowce, to na każdym miejscu powinien otrzymać nie honor, ale wzdarcie od chłopów.

Dobosz Józef, Czech Paweł, Kyc Piotr, Dusza Piotr, Trzyma Ludwik, Gargan Jan, Michał Majkót, Dobosz Ludwik, Busko Tomasz, Marcinowski Franciszek.

— 000 —

Chłop z nad Strypy wzywa.

BACZNOŚĆ OSOBLIWIE POWIAT PODHAJCE!

Bracia Chłopi! Stoimy w przededniu wielkiego zadania, w przededniu wielkiej bitwy — nie na bagnety, lecz bitwy wyborczej. Dzień 4-go i 11-go marca będzie tym najwyższym egzaminem dojrzałości chłopca. Tutaj chłop wykaże swój cenzus polityczny, tutaj właśnie okaże chłop całemu światu swoje zrozumienie rzeczy i wzbudzi szacunek dla siebie, równocześnie okaże zdolność do samostanowienia o sobie, jakoteż zdolność do ludowladztwa.

Bracia Chłopi! Jesteśmy filarem powagi i egzystencji państwa, mamy zatem słuszne prawa żądać to, co nam się patrzy. Należy się nam ziemia, którą krwią serdeczną odkupiliśmy i własnymi piersiami zasłaniał przed zalewem hord bolszewickich, pogan i niedowiarków, broniąc Ojczyznę i wiarę świętą. Chłop zamieniając cep na karabin składał życie na ołtarzu Ojczyzny! — Gdzie byli podówczas ci wielcy patryjoci, obszarnicy, kapitaliści, bankierzy, przemysłowcy, ci właśnie tyłowi bohaterzy, którzy śpiewali „Nie

rzucim ziemię skąd nasz ród“, a szlifowali bruk uliczny w Warszawie, a skoro wróg zbliżał się pod mury Warszawy, ci nasi patryjoci pakowali manatki na auta i wyrwali do Poznania, bo tam spokojnie mogli przebywać, nie słysząc strzałów i prochu nieprzyjaciela. Brakło wówczas tych panów. Marszałek Piłsudski dodawał bodźca do walki i dzielną armję prowadził do zwycięstwa, a na ustach naszych były okrzyki: „Niech żyje kochany wódz Marszałek Piłsudski!“ — Nawet nie jeden konając na polu chwaty w ostatnich skurczach śmiertelnych miał na ustach słowa: Ojczyzna i Piłsudski. Ten mąż opatrnościowy i wielki opiekun chłopstwa i klasy robotniczej, znie nawiązany przez chjeno-piasta, dla dobra społecznego i Ojczyzny, jako Jej syn usuwa się do Sulejówka. Zdawałoby się, że zobojeźniał, nie chcąc kończyć wielkiego dzieła rozbudowy Państwa. Jednak nie, z boku przyglądał się tej klizie, która chciała narzucić nam jarmoz niewoli i rozdrapać Najjaśniejszą Rzeczpospolitą, a widząc, że zaczyna budzić się podła i wstrętna tradycja Lubomirskich, Zebrzydowskich i Targowicy — porwał za oręż, gniołąc leb hydrze i żelazną miotłą począł wymiatać stajnię Augjasza. W niedługim czasie okazały się dobre skutki, chłop mógł się organizować i uświadamiać, przedtem zaś każdy ruch chłopski był gnieciony bagnetem zandarmskim, gdyż starostowie i wojewodowie stali na lokajskich usługach chjeno-piasta. Dzisiaj śmiało i swobodnie tworzymy tą Brygadę Chłopską pod egidą niesirudzonego prezesa Stapińskiego i b. posta Śliwińskiego. Dzisiaj bez obawy wnosimy nasz sztandar do góry, chcąc zdobyć lepsze jutro dla nas i potomności.

Bracia Chłopi! Stańmy jak jeden mąż pod sztandarem Związku Chłopskiego, a bodźcem niech nam będą męki Marszałka Piłsudskiego w tajgach sybirskich i Magdeburga, dla nas poświęconych. Jestem pewny, że żaden z nas, ani żony i dzieci nasze nie popelniają tej zbrodni, aby oddali głosy swoje w dniu 4-go marca na inną listę, jak tylko na Nr. 14.

Bracia Chłopi! Co zrobimy — to dla nas!

Mieszkaniec z nad Strypy: Józef Kruszyński.

— 0 —

Głos bólu i rozpacz.

CHOLERZYN, pow. Kraków. Prosimy kuratorium szkolne, by wglądło w sposób postępowania tutejszego kierownika szkoły p. Witolda Elgieta, aby nie nakładał kar szkolnych tak bez żadnego zastanowienia i bez litości, skoro gmina nasza taka biedna i my z wielką biedą zesztukowali szkołę dla oświaty naszych dzieci. Zima tak ciężka, że nieraz na sól nie starczy a tu kary szkolne, sanitarne tak wysokie, że nieraz wypadałoby inwentarz lub grunt na nie sprzedawać.

Adam Uczeń.

— 000 —

Zamęt szerzony przez kalendarz sejm.

SKRZESZOWICE. Słomniki pow. Miechów. — Wielkie zamieszanie w naszym miechowskim powiecie i gniew na Tabora, że przez swoje machinacje i apetyt na mandat poselski doprowadził, że wiele zapłaconych hyjen smarkatych sieje bałamuństwo. Ale powoli się wyjaśnia i nie wątpliwe, że zwłaszcza nasza część powiatu pójdzie z wiarą za 14 tj. za kierunkiem politycznym reprezentowanym przez Stapińskiego i nasz Związek Współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego. Wszyscy powtarzają jedno: gdy poseł Tabor gaszefta robił i sejm zaniedbywał i chłopskie sprawy, to jeden Stapiński uświadamiał nas i organizował niezamordowanie. Gdy organizacja jaka taka została przeprowadzoną, przyszedł leniwy Tabor i organizację na podwórko swoich interesów chce przeprowadzić. To się mu jednak nie uda.

Sawiński Wojciech.

— 000 —

Metody Piasta.

ZARNOWIEC, pow. Krosno. W naszej gminie jest sekretarzem zatwardziały piastowiec Wajda Józef. Otrzymał on po odejściu emerytowanego naszego dyrektora szkoły pocztę i wbrew ustawie pozwala sobie na cenzurowanie nadeszłych listów i na podstawie zagładania do nich, puszcza w świat różne plotki i hasła. Dokąd będzie się urząd gminny spokojnie na to wszystko patrzył, dokąd cierpieć będzie na urządzie sekretarza człowieka, który zamiast kursu dla sekretarzy, ma kurs jako strażnik regulacji Jasiołki? Wszyscy się dziwią, że na tyle przykrości wyrządzonej obywatelom i gminie, można takiego człowieka dalej trzymać. Zwłaszcza przed wyborami winno się taką osobę usunąć. Piotr Pasterczyk.

Idźmy za głosem sumienia.

BRZESZCZE, pow. Oświęcim. Pięć lat upłynęło od czasu, jak idąc do urny wyborczej mieliśmy przekonanie, że spełniamy nasz święty obowiązek, od którego nikomu uchylić się nie wolno. Nie jeden wracał radosny do domu, ale niejednemu serce zaciężyłoby kamieniem, gdyby był się zastanowił, co takie głosowanie nie tylko dla niego ale i dla Polski sprowadzi. Wielu bowiem było takich, którzy przy ostatnich wyborach oddali głosy na swoich przeciwników i różnych łapichłopów.

I trzeba było dopiero ofiar, trzeba było krwi ludzkiej, by nastał z powrotem ład i porządek. To też ci wszyscy, którzy głosowali przy poprzednich wyborach bez zastanowienia, powinni się uderzyć w piersi i wołać: nasza to wina. Niejeden ułapił się pięknych słówek rozmaitych przybłędów a zlekceważył rady doświadczonego Przyjaciela Ludu. Chłopi potrzebują prawdziwych obrońców, których pracę mieli możliwość poznać. Dlatego 4 marda powinien przynieść największą ilość głosów Związkowi Chłopskiemu i liście numer 14, by znowu nie było narzekania, że się przy wyborach pomyliliśmy.

Sluchajcie starego Jana Stapińskiego i doświadczonego doradcę chłopskiego Przyjaciela Ludu.

Stefan Stawowy.

— o o o —

Kapitulacja oszczerców piastowców

ŁUŻNA pow. Gorlice. Piastowcy wydawali przez rok w Gorlicach gazetkę „Ludowiec”, w której napadali i oczerniali wszystkich przeciwników, a najbardziej ob. Laskowskiego z Gorlic i ob. Gajewskiego z Moszczenicy. Igrali, aż się doigrali. W dniu 30 stycznia br. odbyły się w Sądzie Okręgowym w Jaśle cztery rozprawy przeciw redaktorom „Ludowca”. Na pierwszy ogień poszła skarga ob. Stanisława Ptaszka, kowala z Woli Łużańskiej w naszej parafii, którego „Ludowiec” oczernił, gdy redaktorem od kozy był Ludwik Rybczyk ze Siar. Ten wydał przed Sądem, że artykuł pisał płatny naganiacz Długosza Franciszek Martyka ze Siar. Ptaszek zaskarżył obu, Rybczyka i Martykę. Ci, gdy stanęli przed Sądem, nagle spokornieli, wszystko odwołali, Ptaszka przeprosili i zobowiązali się to odwołanie i przeproszenie zamieścić na własny koszt w gazecie „Piast”, bo „Ludowiec” już przestał wychodzić. Ptaszkowi mają zwrócić koszt 300 zł.

Potem odbyła się rozprawa przeciw Stanisławowi Czuchnowskiemu z Łużnej, naszemu sąsiadowi. Ten był po Rybczyku odpowiedzialnym redaktorem „Ludowca”. Na niego wniósł ob. Konstanty Laskowski z Gorlic dwie skargi, a ob. Leon Gajewski z Moszczenicy jedną skargę o artykuły zamieszczone w „Ludowcu”. Czuchnowski też ze strachu zmiękł i zaczął się zakłinać, że on

Skromne włościństwo

sprawi swoim dzieciom przyjemność, gdy zakupi dla nich karmelki śmietankowe „KANOLD”, albowiem to jest dobra a przytem tania słodycz, na którą się młodzież bardzo cieszy.

809

Zamożniejsze włościństwo

chcące swym żonom i dzieciom w niedzielę lub święto sprawić szczególną przyjemność, niechaj zakupi czekoladę „SAROTTI” mleczną, gorzką lub orzechową. — Na święta można sobie pozwolić na trochę droższą a zato o wiele lepszą niż inne, czekoladę t. j. „SAROTTI”.

Do nabycia we wszystkich sklepach cukierniczych.

Hurtowna sprzedaż dla kupców i Kółek Rolniczych przez Reprezentację:

IGNACY SPIRA, KR-KOW, ULICA POSELSKA L. 22.

tego nie pisał i prosił o przebaczenie, wszystko, co było napisane w „Ludowcu” na Laskowskiego i Gajewskiego odwołał jako nieprawdziwe, przeprosił jednego i drugiego i przyjął na siebie obowiązek, że to odwołanie z przeprosinami umieści swoim kosztem i w „Piśmie” i w „Przyjacielu Ludu” i to na widocznym miejscu na froncie, bo „Ludowca” już niema. Nadto ma Czuchnowski zwrócić skarżącym koszt 500 zł. i zapłacić na sieroty w Miejscu Piastowem 50 zł. Tyle sobie jeszcze Czuchnowski wyprosił, że to odwołanie umieści w gazetkach dopiero *po wyborach*, bo teraz kandyduje na posła, toby sobie przez to opinję u wyborców popsuł. Ładnego kandydata mają piastowcy, ani słowa! Skarżyciele Laskowski i Gajewski mówili, że tylko Czuchnowskiemu robią to ustępstwo z ugodą, bo wiedzą, że to nie jego ręka, ale żeby dostali przed Sądem tego, co te artykuły pisał, toby inaczej z nim pogadali.

Tak skapitulowali oszczercy na całej linii.

Łużniak.

Z POLITYKI ŚWIATOWEJ.

WALDEMARAS W MOSKWIE.

Premjer litewski Waldemar, podpisawszy w Berlinie umowę z Niemcami, udaje się do Moskwy, aby tam spiskować przeciw Polsce. Podróż Waldemara ujawniają dobitnie, gdzie są ogniska roboty niebezpiecznej dla naszej przyszłości. Uregulowanie stosunków na naszej granicy z Litwą dotychczas nie postąpiło naprzód, pomimo nakazów Ligi Narodów.

UMOWA Z ROSJĄ.

Delegaci naszego Rządu Hołowko i Sokołowski, którzy przez miesiąc prowadzili rozmowy z rzą-

dem rosyjskim w Moskwie w sprawach traktatu handlowo - przemysłowego, wrócili 4-go lutego do Warszawy ze sprawozdaniem. Dzienniki warszawskie nadmieniają, że dotychczasowy przebieg rozmów jest pomyślny dla pokojowego rozwoju stosunków.

GRANICA POLSKO - NIEMIECKA.

Politycy niemieccy, pracujący nad zabezpieczeniem pokoju z Francją, przekonali się znowu i to z mowy wygłoszonej przez francuskiego ministra spraw zagranicznych Brianda, że Francja dopiero wówczas zaufa pokojowym zapewnieniom Niemiec, gdy się wyrzekną dążeń do zmiany granic z Polską i granice te uznają jako niaruszalne. Podczas tajnych rozmów Brianda ze Stresemanem w Thoiry żadnych innych obietnic w tych sprawach nie było.

PRZYGOTOWANIA DO WYBORÓW W NIEMCZECH.

Stronnictwo „centrum” reprezentujące w parlamencie niemieckim wyborców katolickich, przez swego przewodcę kanclerza Marxa, wypowiedziało się przeciw dążeniom obszarników pruskich, a za pokojową polityką narodową. Mowa Marxa uchodzi za wskazówkę, że przy wyborach zwyciężą republikanie a kajzerowcy przegrają.

ZAMORDOWANIE PREZYDENTA PORTUGALJI.

W poniedziałek 6 lutego ogodz. 10 na ulicy w Lizbonie zamordowano prezydenta Portugalji. — W tymże czasie wybuchły w stolicy wielkie zaburzenia.

GOSPODARSTWA. Dwa gospodarstwa po 10 morgów wraz z budynkami i obsiewem, ziemia pszenno-buraczakowa, czarno ziem podolski, oddalone od miasta Grzymałów o 4 i 6 km. Zaraz do sprzedania. Stacja kolejowa i szkoła w miejscu. Cena 2.000 zł. za 1 morg. Wiadomości bliższych udzieli: Marcin Rozpond w Eleonorówce, poczta Grzymałów pow. Skalał. 824

J. I. KRASZEWSKI.

10

Król Chłopów.

Drudzy powiadali, iż staremu zbójowi tego tylko było potrzeba, aby znalazł pozór do pomsty nad królem i królową, bo miał oddawna przeciw nim spiskować i sam po wymordowaniu całej rodziny królewskiej, chciał nad Madziarami panować.

Więc, gdy we wtorek po przewodach, po wyjeździe naszym, król Karobert z królową i synaczkami Ludwikiem i Andrzejem w małej gromadce, prawie bez dworu, obiadowali spokojnie w domu swym pod Wyszehradem, nie obawiając się ani domyślając niczego, nagle stary ów zbój z kilkunastu zbrojnymi przyjaciółmi wpadł do sali. Wprost z mieczykiem rzucił się na króla, którego królowa bromić chciała i chwyciła za miecz prawą ręką, a cztery palce jej odcięte padły.

Król też rękę miał skaleczoną.

Czeladź, przerażona, nieprędko się wzięła do obrony pana swego, dopiero gdy ów wściekły z kolei na młodych królewiczów się rzucił, ich chcąc mordować, Jan z Potoken, młody Węgrzyn, rycerskiego rodu, dobywszy miecza, między szyję i łopatkę zbójcę trafił tak, że padł zaraz w miejscu omdlały.

Dopiero na wrzawę zbiegli się dworzcy, służba, pochwycono winowajców i i okrutna, straszliwa domierzono na nich karę.

Szarpano ich żywcem kołmi na sztuki... Zginął tak ojciec, córka Zeba z mężem Kopy, a Klarę poobcinaną obwożono po całym królestwie, aż ją i ścieto... Po wszystkich miastach porozysła-

no ćwierci zbrodniarzy, głowę Felicjana w Budzie nad bramą przybito. Litości nie było dla nikogo, ale też i królowo Elżbieta, którą teraz Kikuta, to jest bezręką zwa, od tej pory z prawej ręki rękawiczki nie zrzuca, bo jej mało co dłoni zostało.

Opowiadający Kochan odetchnął trochę.

— Nigdy ja pana mojego — dodał po przestanku — nie widział takim, jakim był w pierwszych dniach po przybyciu Janusza. Chciał naprzód zaraz jechać do Wyszehradu, do siostry; — ledwieśmy odprosilili. Potem zachorzał i leżeliśmy dni kilka na samej granicy, nie mogąc dalej do Krakowa. Nie wiedział, co czynić i tak rozpaczal, choć nie sądzę, aby winnym się czuł; ale mu siostry i straconej tak okrutnie Klary srogi żal było.

Jużeśmy nareszcie do Krakowa jechać mieli, gdy nad ranem, patrzymy, kupa Węgrów nadbiega. — Myśleliśmy, że pogoń jaka, że zemsta. W mgnieniu oka do obronyśmy się uszykowali, aż białymi chusty poczęli nam dawać znaki, wołając, że na miłosierdzie Boże, z królewiczem chcą mówić.

Poznaliśmy w nich wtedy jednego Klary brata i kilku powinowatych nieszczęśliwej dziewczki, którzy, popadawszy na kolana przed panem, o bezpieczny przytułek w Polsce go prosili. Poprowadziliśmy ich z sobą, i siedzą do tego czasu u nas spokojnie, tyle tylko, że się im królowi na oczy pokazywać nie wolno.

Dobek głową potrząsał.

— Wiem ich — rzekł — oni się Amadejami zowią, a na szczycie mają orla poobcinanego.

— A tak — odparł Kochan — królewicz im u ojca jeszcze ziemię wyprosił znaczna. Włos im tu nie spadł z głowy, tylko żeby się nie okazywali na dworze przykazanie mają, bo na nich król pa-

trzeć nie może, zaraz mu te krwawe dzieje na pamięć przychodzą... Chcałi czego, muszą przez kasztelana prosić, a co zażądają, otrzymują.

Bończa, wysłuchawszy opowiadania cierpliwie, rzeki tyko:

— Krwawe dzieje! bodaj o nich nie pamiętać.

— Posłuchajcież końca o babie — dodał Kochan. — Temu już rok jedenasty, jak się to stało, com mówił. W kilka lat jakoś potem przypadło nam znów jechać na Węgry. Pamięć się tam o Amadejach trochę zatarła. Jechaliśmy do Budy, gdzie znowu przyjęcie było wielkie, ale królewicz, wśród tych weselości chodził jak struty.

Królowa Kikuta znowu go zabawiać chciała, bo na niej przestachu i smutku nie pozostało ni śladu. Wesola była jak przedtem i dwór jej znowu śpiewał a brzdąkał. Ucztowaliśmy na zamku dni z dziesiątek nim powracać nam przyszło.

Drugiego dnia podróży trafiło się, że na nocleg do żadnej osady nie mogliśmy nadażyć... Noc nas zaskoczyła, musieliśmy w lesie rozbić podróżne namioty.

Zapalono ognie, ludzie zaczęli mięso piec i kaszę warzyć, gdy babsko jakieś stare do obozu się nam przyplątało. Ludzie chcieli ją biczyskami odpędzić, aż królewicz, z namiotu wyszedłszy, jak to on zawsze dla najbiedniejszych litosnym jest bez miary, zawołał zaraz, aby babie żadna się krzywda nie działa, jałmużną kazal ją obdarzyć i nakarmić.

Baba już od ludzi dowiedziała się, cośmy byli za jedni, oczyma jakimiś straszniemi poczęła się w królewicza wpatrywać, drząc cała. Naostatek puściła się wprost do niego, aż nas strach jakiegoś uroku ogarnął. On stał śmiało.

(C. d. n.)

RUCH WYBORCZY.

Okręg 15.

Konin, Koło, Słupca i Łęczyca.

Nr. 14. ZWIĄZEK CHŁOPSKI. 1) Krzykański Piotr, prezes pow. Związku Chłopskiego, Konin ul. Piwna 6. 2) Ziola Roman, Branno gm. Rzgów. 3) Wielgorecki Wiktor, Barczygłów gm. Staremiasto. 4) Bukowiecki Teodor, Kuny gm. Piorunów. 5) Woźniak Franciszek, Głodno gm. Brzeźno. 6) Michałak Edward, Grabina. 7) Kotecki Jan, soltys, Władzimirów gm. Kaźmierz. 8) Rogacki Kazimierz, Wierzchy gm. Szymanowice. 9) Józefiak Władysław, Rateń gm. Landek. 10) Lewandowski Andrzej, Rysiny gm. Kramsk. 11) Rntkowski Adam, Dąbrowa gm. Kościele. 12) Plechowski Roman, Haliny gm. Brudzew.

Do Senatu: Stasiński Wojciech, Skulsk pow. Słupca.

Baczność Czytelnicy Przyjaciela Ludu! Jeżeli niema jeszcze w Waszym obwodzie wyborczym zorganizowane Związku Chłopskiego, to Wy Czytelnicy powinniście wziąć na siebie obowiązek dopilnowania, aby w obwodowej Komisji wyborczej zasiadał mąż zaufania Związku Chłopskiego. Dla porozumienia się i dokładnego pouczenia zapraszam Was wszystkich Czytelników Przyjaciela Ludu z powiatów Konin, Koło, Słupca, na 14 lutego br. do Konina do sekretariatu naszego ul. Piwna 6.

Kartki do głosowania na nasz związkowy numer chłopski 14 są również do odebrania w sekretariacie w Koninie ul. Piwna 6.

Zgłoszenie osobiste czy listowne o urządzenie wiecu gdzie potrzeba, kierując także do sekretariatu w Koninie ul. Piwna 6.

Bracia Związkowcy dołożmy starań, abyśmy zwyciężyli w imię idei, bez przekupstw i pijatyk.

Piotr Krzykański.

Okręg 28.

Krasnystaw, Janów, Hrubieszów.

NR. 14. ZWIĄZEK CHŁOPSKI. 1) Kndelski Jan, b. poseł, rolnik, Potok Wielki. 2) Wojtowicz Michał, rolnik, Starawies gm. Zakrzew pow. Krasnystaw. 3) Kaproń Jan, rolnik, Modliborze. 4) Łukasik Józef, rolnik, radny gm. Kawęczyn.

Pełnomocnik: Ludwik Pluta.

— 000 —

Okręg 31.

Toruń, Chełmno, Wąbrzeźno, Brodnica Lubawa, Działdowo.

NR. 14. ZWIĄZEK CHŁOPSKI. 1) Ryczkowski Wojciech, rolnik, Wąbrzeźno. 2) Czapała Andrzej, rolnik, Liznowo. 3) Grabkowski Ignacy, rolnik, Liznowo. 4) Hejdzik Mikołaj, rolnik, Orzechówka. 5) Dymitr Runisz, rolnik, Tciano. 6) Cielica Piotr, rolnik, Ryńsk. 7) Jachimczak Wincenty, rolnik, Ryńsk. 8) Czarny Paweł, rolnik, Ryńsk. 9) Kotowicz Wawrzyniec, rolnik, Łabyndź. 10) Karnot Adam, rolnik, Uciąż.

Pełnomocnik listy: Józef Zygmunt w Łabyndziu, a zastępca: Józef Stochmal z Wąbrzeźna.

Okręg 42.

Kraków, Chrzanów, Oświęcim, Podgórze, Olkusz i Miechów.

BACZNOŚĆ OKRĘG WYBORCZY 42! Powiatowe zjazdy delegatów, mężów zaufania i czytelników dla ostatnich przedwyborczych przygotowań odbędą się: 22 lutego (środa) w Oświęcimiu w sali Magistratu, 23 lutego (czwartek) w Słomnikach w sali p. Mulewiczowej, 23 lutego (czwartek) w Skale k. Ojcowa w lokalu partyjnym, 24 lutego (piątek) w Krakowie, w sali Rady powiatowej i 25 lutego (sobota) w Chrzanowie. Początek zjazdu wszędzie o 11 rano. Wstęp tylko dla zaproszonych. Nienosiadający zaproszenia mogą się po nie zgłaszać do Prezesów powiatowych a w dniu zebrania do dyżurnego związkowca.

BACZNOŚĆ MIECHOWSKIE! W sobotę dnia 11 lutego wielki wiec wyborczy Związku na rynku w Kozłowie k. Miechowa. Przemawiać będzie red. Tadeusz Stapiński.

BACZNOŚĆ OLKUSKIE! W niedzielę 12 lutego wielki wiec wyborczy Związku w Koryczanach u ob. Guździka o godz. 12, a w Zarnowcu u Piłica o godz. 16.30. Przemawiać będzie red. Tad. Stapiński.

Pozatem w całym okręgu szereg zgromadzeń z udziałem ob. Meckiego, Paluchowskiego, Domagalskiego, Stączka, Bielaka, Ludwikowskiego, Dulińskiego i inn.

Nr. 14 Związek Chłopski. 1. Stapiński Tadeusz, Kraków. 2. Domagalski Władysław, Chrzanów. 3. Paluchowski Franciszek, Poręba Wielka, Oświęcim. 4. Sawiński Wojciech, Skrzyszowice, Miechów. 5. Opłta Jan, Łany Małe, Olkusz. 6. Kubaty Piotr, Bolechowice, Kraków. 7. Stochalski Ludwik, Wielkowieś, Olkusz. 8. Stawowy Stefan, Bór, Oświęcim. Zastępcy: Guździk Marjan, Koryczany, Olkusz, Wąwoźny Marcin, Kozłów.

Miechów. Gnutkiewicz Michał, Tonie, Kraków, Witkowski Stanisław, Bębło, Olkusz, Bosak Ludwik, Ojców, Olkusz, Paluch Kasper, Luborzycza, Miechów, Zajac Wincenty, Piotrowice, Oświęcim, Orzechowski Wojciech, Zielonki.

Co oznaczają inne numerki.

Nr. 1. Tak zwany „blok bezpartyjny“, czyli krótko Be-Be: a) Bojko jako osłona, b) Pochmarski B. profesor, c) Kleszczyński Edward, wielki obszaruk z Miechowskiego, d) Gawlikowski (Małupa), były poseł Witos, e) Gorczyca W. z Miechowskiego, f) Bieroń Jan z Krakowskiego, g) Starkiewicz, burmistrz Olkusza i w ogonku chłopów jako popychadło.

Nr. 2. socjaliści Daszyński, Żuławski, Kwapiński.

Nr. 3. wyzwolenicy Karkowski nauczyciel, Janik inspektor szkółny i 7 chłopów jako drabina.

Nr. 10. Tabor Jan, nazwany kalendarzem poselskim, Kotnis Józef, niemy pesel z pierwszego sejmiku, Gumuła Fr., Gajkowski J.

Nr. 24 chjenopiast: 1. Puchałka chadek, 2. Wyroba Piotr witosik, 3. Guszyński chadek, 4. dr. Marczak witosik. To wystarczy.

Nr. 25. Katolicko-narodowi endecy: Rymar, profesor, ks. Sobczyński, Smoleński, profesor.

Ponadto są numerki kandydatów żydowskich, komunistycznych i dzikich. Żydzi są rozbici na sześć stronnictw i tyleż numerków.

Olkuskie za Związkiem Chłopskim współpracy z rządem Marszałka Piłsudskiego.

Praca organizacyjna prowadzona przez p. red. Stapińskiego na terenie pow. olkuskiego przynosi owoce, bo związkowcy uświadomieni nie dają się bałamuć różnym przedwyborczym jaskółkom. To też wszelkie próby P. P. S., czy „bezparyjnych“ zupełnie się nie udają. Natomiast wiec Związku Chłopskiego odbywające się z udziałem sekretarza Maksymiliana Dulińskiego cieszą się wielkim powodzeniem i tak: dnia 4 lutego odbyło się zebranie w Prądniku Korzkiewskim, a w niedzielę dnia 5 lutego w Smardzewicach, zaraz po sumie. Licznie zebrani związkowcy z okolicznych wiosek po przemówieniu sekr. Dulińskiego wnieśli potężny okrzyk „Niech żyje Związek Chłopski i 14-ka“. Lista bezpartyjna to jest Nr. 1 nie uzyska poparcia, bo wśród kandydatów znajdują się nazwiska: b. posła Małpy-Gawlikowskiego, obszaruka Kleszczyńskiego i byłego sędziego w Skale Artura Dobieckiego, którego chłopów pow. olkuskiego dobrze znają i pamiętają jego działalność z czasów przedwojennych, kiedy to jako sędzia rosyjski wydawał uciążliwe wyroki dla chłopów upominających się o swoją własność.

TYNIC. W dniu 28 stycznia br. odbyło się tu zebranie wyborcze na którym przemawiał red. Tad. Stapiński. Po skończonym referacie założono Związek Chłopski w następującym składzie: przewodniczący: Józef Chmielok, zastępca: Józef Antosiewicz, sekretarz: Piotr Mazurkiewicz, skarbnik: Józef Jelonek. Zebrani licząc (około 200 osób) uchwalili wszyscy głosować na chłopską listę Związku Chłopskiego t. i. 14. Okrzykiem na cześć p. Prezydenta i Marszałka J. Piłsudskiego zakończono zebranie.

KRZESZOWICE. Wszędzie i wszyscy mówią tylko o wyborach. Kandydatura Domagalskiego Władysława z Chrzanowa jest groźna dla wszystkich wrogów ludu, gdyż Domagalski na nikogo się nie ogląda, tylko każdemu rzuca prawdę w oczy. On, Domagalski jako poseł potrafiłby z pewnością zmusić Potockich do parcelacji. Wszyscy rabusie i wyzyskiwacze ludu musieli się poprawić, albo uciekać z powiatu. Dlatego oni wszyscy tak pyskują i agitują przeciw Domagalskiemu, ale ta agitacja jest najlepszą rekomendacją jego kandydatury. Pomyślcie tylko wszyscy chłopcy i robotnicy, a sami z pewnością uznacie, że Domagalski będzie dla nas najlepszym posłem. Dlatego za 14-stką.

K. Woszczyna z Sanki.

CHRZANÓW. Kto ma czas i ochotę zająć się szczerze dyrektorami węglowymi, aby sami brali mniejsze pensje a robotników nie wyzyskiwali?

Z pewnością tylko Domagalski.

Kto spowodował roboty nad obwałowaniem Wisły i kto najlepiej dopilnuje, aby bez przerwy były prowadzone aż do ukończenia?

Z pewnością Domagalski.

Kto może dopilnować, aby powiat chrzanowski miał wszędzie szpital powiatowy?

Tylko Domagalski.

Kto nie da Rządowi tak długo spokoju, aż będzie zbudowany konieczny most na Wiśle do Zatora?

Domagalski Władysław.

Wszyscy dygnitarze i spekulanci są przeciwni Domagalskiemu, bo jest on dla nich biczem bożym, a jako poseł nietykalny będzie Domagalski pogromcą dla wszystkich złodziejasków i oszustów. Domagalski zwoła nas choćby co tydzień na zgromadzenie i opowie nam wszystko dokładnie.

Dlatego wszyscy chłopcy, robotnicy, rękodzielnicy itd. wszyscy z całego powiatu jak jeden mąż głosujmy na numer 14, bo ten numer oznacza wybór Stapińskiego i Domagalskiego.

Jeden za wszystkich.

Okręg 43.

Wadowice, Biała, Myślenice, Zywiec, Nowy Targ, Spisz i Orawa.

NR. 14. ZWIĄZEK CHŁOPSKI.

BRACIA CHŁOPI GÓRALE od Babiej Góry i w całym okręgu wyborczym 43.

Teraz, skoro już wiemy, jakie numery ubiegają się o nasze poselstwa i kto za tymi numerkami się kryje, możemy ocenić, który numer dla nas najlepszy i z którym numerem kartki mamy dać do urny przy głosowaniu 4 marca.

Otóż Nr 1 ma na pierwszym miejscu generała Galicę z Przemysła, na drugim miejscu redaktora Gwiżdza z Warszawy, na trzecim miejscu też redaktora Walewskiego z Warszawy, na czwartym miejscu profesora Braszke z Białej, a chłopcy dopiero na końcu na popychadło. Z tego już każdy mądry chłop sam osądzi, że na Nr. 1 nie powinien głosować, choć starostowie i różni najęci agitatorzy będą z pewnością za jedynką agitować. To ich rzecz. A nasza rzecz mieć swój rozum i nie dać im głosów, skoro chłopów zepchnęli na szary koniec. To prawda, że jen. Galica i redaktor Gwiżdż pochodzą z chłopów, ale cóż z tego, skoro teraz żyją w wygodach i o niedzy naszej chłopskiej zapomnieli, — a pensji swojej z pewnością nie zechcą zniżyć.

Nr. 2 mają socjaliści, broniący robotników fabrycznych i urzędników, a od nas chłopów żądający jak najniższych cen za nasze produkty rolne. To też nie możemy głosować na dwójkę.

Nr. 3 ma Putek, co to już przez dwa periody był posłem w tym okręgu, ale jak się opiekował nami chłopami, to czujecie wszyscy na swojej skórze. Gdzie mu tam w głowie nasza chłopska niedza. Przez 9 lat posłowania nawet nie zajrzał do naszych gmin. Putek umie tylko szarpać w swojej gazecie naszych obrońców Stapińskiego i Kaźmierczaka. Za to wszystko nie możemy głosować na Putka czyli precz z trójką.

Nr. 10 ma na pierwszym miejscu Augusta Węglarza, który zaledwie przed paru miesiącami został wójtem w Szczawnicy za wielkim poparciem Stapińskiego, a teraz już agituje przeciw Stapińskiemu. Pewnie i nam chłopom za wybór takby się wywdzięczył. Niechże najpierw Węglarz pokaże jako wójt Szczawnicy, co potrafiłby zrobić, a potem dopiero będziemy mogli ocenić jego wartość. Teraz jeszcze za młody i niepewny na posła. Dlatego precz z jego numerem dziesiątym.

Nr. 24 maja endecy z maską „katolicko-narodową“. Są to najawziętsi przeciwnicy Marszałka Piłsudskiego, dlatego zbrodnię popełniłby chłop i robotnik, gdyby głosował na 24.

Nr. 25, to numer chjenopiasta, a to już wystarczy, aby każdy chłop i robotnik ten numer 25 precz odrzucił ze wstydem, a w naszym okręgu wyborczym jeszcze tem gorzej, że na pierwszym miejscu jest profesor Werschler, na drugim miejscu redaktor chjeński Holeksa, a dopiero na dalszych miejscach są chłopcy dla dźwigania profesora. Chłopie Mirku, Wawaku, Pawluslaku itd. nie dajcie swoich pleców na dźwiganie Werschlera i Holeksy!

Nr. 30 świeżo dla wyborów utworzona spółka księzo-obszarukowa, nazywająca się „katolicka unia ziem zachodnich“. Za tym numerem 30 są w naszym okręgu kandydatami na pierwszym miejscu ksiądz prałat Madej, na drugim miejscu fabrykant sukna Zajacek, burmistrz w Kętach. Na dalszych miejscach są: obszaruk Rudziński, inspektor Lorenc, obszaruk Kempner z Myślenickiego, a w ogonku paru chłopów. Wszak i na ten numer 30 żaden chłop ani robotnik głosować nie powinien.

Potem jest jeszcze kilka numerów różnych „dzikich“ kandydatów, dla rozproszkowania głosów chłopskich, więc i przed takimi dzikimi numerami powinni się chłopcy mieć na ostrożności.

Z tego choć krótkiego wyjaśnienia każdy chłop i robotnik wiejski wyrozumie, że tylko unmer 14 to jest numer Związku Chłopskiego jest rzeczywiście numerem czysto chłopskim i wszyscy chłopcy wraz ze swemi kobietami powinni głosować tylko na 14. Albowiem pod tym numerem jest na pierwszym miejscu Józef Kaźmierczak, matorolny, mądry i wymowny chłop-góral z Bieńkówek koło Makowa, znany z kongresów i zjazdów w Warszawie, Krakowie, Lwowie i wszędzie. Zapraszał Kaźmierczaka do kandydowania pod numer 1, ale odmówił, bo nie chciał rozrywać Związku Chłopskiego. Na drugim miejscu jest Wincenty Cichoń, matorolny chłop wójt z Kosowej pow. wadowickiego, młody energiczny polityk chłopski. Na trzecim miejscu jest Aleksander Klep, matorolny chłop z Górnej wsi, na czwartym miejscu Walenty Pulchny, wójt z Głogoczowa pow. myślenickiego, na piątym miejscu Jan Majcherek, znany i poważany w całym żywieckim powiecie wójt z Krzyżowej koło Jeleśni, a dalej też sami chłopcy Jan Piszczak, Jan Galuszka z Porębki, Józef Kois z Chocholowa, Marcin Bislak z Orawy, Józef Plergies z Zawoju, Henryk Liszka z Lanckorony, Jan Łapa, Stanisław Ślusarczyk i Władysław Dyrda, wszyscy znani i doświadczeni działacze chłopscy. Dlatego też wszyscy wyborcy chłopscy i wyborczynie powinni się wczas zaopatrzyć w kartki do głosowania z numerem 14 i tylko ten numer 14 dać urny przy głosowaniu 4 marca, tak licznie i solidarnie, abyśmy wybrali wszystkich siedmiu posłów ze Związku Chłopskiego.

Daj Boże!

Okręgowy Komitet wyborczy Zw. Chłopskiego.

JAWORNIK pow. Myślenice. Dnia 22 stycznia odbyło się zebranie w straźnicy pożarnej. Do licznie zebranych przemawiali: ob. Kaźmierczak i ob. Dyrda. W zebraniu

Głosuj na listę Nr. 14.

uczestniczyły także i kobiety. Obecni na zebraniu piastowcy, mimo wezwania głosu nie zabrali. Zapraszamy p. Stączka aby urządził w naszej okolicy wiec.

Okręg 44.

Nowy Sącz, Limanowa, Bochnia i Wieliczka.

Nr. 14. Związek Chłopski.

Pierwszym kandydatem był początkowo p. Okulicki. Skoro się jednak ujawniło, że p. Okulicki kraży po wszystkich stronnictwach, że chodzi mu tylko o zdobycie mandatu, wówczas pierwsze miejsce na naszej liście zajął Wimmer Andrzej z Niepołonic, prezes Związku Chłopskiego na powiat bocheński, który trwał na stanowisku niezmiennie od początku i odznaczył się chlubnie pracą organizacyjną, czyli dał dowód, iż będzie dobrym, pożytecznym, czynnym posłem. Na drugim miejscu jest Józef Mokrzycki, prezes Związku Chłopskiego na pow. Nowy Sącz, znany jeszcze z przed wojny działacz chłopski, głównie w powiatach Nowy Sącz, Grybów i Limanowa. Na trzecim miejscu jest Kurczab Jan, prezes powiatowego Związku Chłopskiego w Limanowej, czwarty: prezes wielickiego Związku Chłopskiego Jan Sedorek z Grabia. Dalej następują: Krzyształowski Al., Godyń Fr., Waligóra Józef, Daniec Ignacy, Gondek Jędrzej i Bartosi Wojciech.

W tym właśnie okręgu wyborczym 44 sprawił Budzisz chwilowe zamieszanie w obozie chłopskim, zwłaszcza w powiatach Limanowa i Bochnia. To utrudniło pracę przygotowawczą. Ale warchoł już się sam zdemaskował i organizacja wraca na normalne tory. Mamy nadzieję, że przynajmniej dwóch związkowców będzie wybranych posłami.

Bracia Chłopi! Głosujcie wszyscy tylko na 14.

Nr. 1. Na pierwszym miejscu Pieracki Bronisław, pułkownik sztabu gen. w Warszawie, drugi Jasłowski Ignacy, który już był posłem w klubie ks. Czuj, ale nie odznaczył się żadną pracą. Trzeci Tomaszewicz Leopold profesor i redaktor w Warszawie, a dopiero na dalszych miejscach chłopci dla nagonki: Zapala Józef, Kuziel Stanisław, Madej Kasper, Bulanda Andrzej i Jurczak Jan. Tu żaden chłop posłem nie zostanie.

Nr. 2. Socjaliści, na pierwszym miejscu były poseł dr. Marek Zygmunt, adwokat krakowski.

Nr. 3. Za tym numerem kryją się kandydaci „Wyzwolenia” Porębski Andrzej, Turek Józef i Pitula Józef. Nie powinni głosów rozrywać.

Nr. 10 mają rozbijacze: na pierwsze miejsce wsadził się osławiony Budzisz, urzędnik, drugi Kulma Franciszek, trzeci Gawron, czwarty Lech Józef, piąty Tokarczyk Jan. Oczywiście nie przejdzie ani jeden.

Nr. 24. Endecy: Sikora profesor, Pilch, Golebiowska Zofia, Krawczyński, Jachimczyk, Paszyński.

Nr. 25. Chjenopiast. Pierwszy osławiony Kiernik, drugi Narczyk Potoczek.

Nr. 30. Lista księżo-hrabska: a) Stadnicki Adam, hrabia obszarnek, b) Sadkiewicz Józef profesor gimn., Lipowski Tadeusz obszarnek i paru chłopów w ogonku.

Jest i kilka „dzikich” list, ale te nie wchodzi w rachubę, bo zostaną pochłonięte albo przez hr. Stadnickiego, albo przez blok Be-Be.

DRUZGOCĄCE . POTEPIENIE KANDYDATURY
KIERNIKA ogłosił przez dzienniki adwokat krakowski dr. Bardel Fr., były poseł i minister, jeden z pierwszych piastowców i współredaktor „Piasta”. W potępieniu tem udowadnia dr. Bardel, że Kiernik jest bez przekonania, chciwy władzy, przekleństwo i zguba stronnictwa piastowego. Dr. Bardel wzywa piastowców, aby dopomogli do utracenia Kiernika przy tych wyborach. Ba, ale dla Witosa Kiernik jest filarem.

Okręg 45.

Tarnów, Pilzno, Brzesko, Dąbrowa, Grybów i Gorlice.

NR. 14. ZWIĄZEK CHŁOPSKI. Kandydaci: Laskowski Konstanty, Gorlice, Szpak Stanisław, Dąbrowa, Woźniczka Stanisław, Szczerowa, Konarski Józef, Zborowice, Bryndał Stanisław, Wróblowice, Król Ignacy, Kryg, Romas Ludwik, Podtiple, Gadecki Franciszek, Ostrusza, Wszolek Władysław, Janowice, Gienzowa Marja, Szczerowa, Cegielski Jan, Moszczenica, Wrzosek Zygmunt, Nieciecza. Z powiatu Pilzneńskiego byli zaproszeni Ruda Wojciech z Wiewiórki i Pietrucha Józef z Nawsia brzost., ale ob. Ruda pozostał przy Nr. 1, a p. Pietrucha nie nadesłał deklaracji, wobec tego nie ma ich na liście Związku Chłopskiego.

Wszyscy chłopcy w całym okręgu wyborczym, chociażby teraz należeli czy do sen. Bętki, czy do Witosa lub ks. Czuj, muszą to uznać, że kandydaci Związku Chłopskiego są zasłużonymi i niezłomnymi ideowcami chłopskim i zasługującymi na zupełne zaufanie i wybór na posłów wszystkich chłopów.

Talże kandydatka Marja Gienzowa ze Szczerowej znana jest od dawna z doskonałych korespondencji w Przylaciek Ludu i zasługuje na wybór.

Czciogodny senior nasz dr. Bernardzikowski z Brzeska jest również z nami całym sercem, chociaż ze względu na podeszły wiek nie życzy sobie figurować na liście kandydatów.

Nr. 1. Kandydaci jedyńki: Bojko Jakób, dr. Byrka Władysław z Warszawy, Jarosz Karol wójt z Janowic, Władysław Sienko profesor z Krakowa, Świerczek Franciszek, Rysiewicz Miokłaj z Grybowa, Czula Maciej hurtownik tytoniowy z Brzeska, i... Aleksander Mordawski z Szalowej. Dokładne rozważenie tej listy wskazuje, że układano ją w ścisłym porozumieniu z ks. Czumiem i hr. Łubieńskim. Zapewne tylko dlatego pomi-

nięto kandydatkę p. Katarzyny Świątkówny, zasłużonej działaczki, aby nie zabrala klerykałom głosów w Szczucińskiem. Pominęto wybranego w Pilźnie chłopca Stanisławskiego, aby nie zawadzał hr. Łubieńskiemu. Obsadzono głównie powiat tarnowski, brzeski i grybowski, gdzie miał najsilniejszą twierdzą Witos. Z Gorlickiego wzięto Aleksandra Mordawskiego, co związkowcom gorlickim ułatwia orientację.

Na taką listę, jaką wystawił blok Nr. 1, mogą głosować tylko Jarosze, Czuly, Pawle i Mordawscy. Przypuszczamy, że nawet p. Świątkówna jako ideowa działaczka, na jedynekę nie da głosu.

Nr. 30. Katolicka unia ks. Czuj z hr. Łubieńskim postawiła następujących kandydatów: a) ks. Czuj, b) hr. Tadeusz Łubieński, który udawał bezpartyjnego i zapewniał, że nie będzie kandydował, c) Ignacy Starzyk, urzędnik pocztowy z Tarnowa. Żaden chłop nie powinien na 30-się głosować, chociaż na wabika są tam i niby chłopcy Zych Jan i Głowacki Paweł.

Nr. 25. Chjenopiast postawił taką listę: a) W. Witos, b) Brodacki, c) Krzciuk, dyrektor Kasy Zaliczk. w Dąbrowie, ekseksemon Czuchnowski z Łuży, Piróg z Pilzneńskiego, Steinhof z Grybowski, Tendera z Brzeskiego i St. Kowalik z Tuchowskiego.

Endecy nie stawiają w tym okręgu swojej listy, tylko mają rozkaz głosować na witosików.

Cłosem dla Witosa jest kandydatura dr. Byrki, którego wygrzył Witos ze swojego stronnictwa, aby mu nie przeszkadzał w gesześciarstwach, zwłaszcza z trudem zapalczanym. Napiszemy o tem osobno. Jeżeli któryś chłop witosik chce usłyszeć szczerą prawdę o kręta-ctwach Witosa, to niech pójdzie na zgrupowanie dr. Byrki.

Nr. 2. Socjaliści forsują w tym okręgu kandydatkę ob. Ciołkosza.

Nr. 10. Berek postawił siebie, Kormankowego Leonarda, p. Kafla, akademika Banasia i Czyża. Trzeba dopilnować, by ci rozbijacze nie zepsuli więcej niż paręset głosów.

Żydzi postawili swoje odrębne dwie listy. Tak samo Rusini wystawili osobną listę, zamiast pójść solidarnie ze Związkiem Chłopskim, który ich do tego zapraszał. Słychać, że blok 1. liczy w ostatniej chwili na ruskie głosy.

BIECZ pow. Gorlice. Dnia 8 stycznia odbyło się zebranie przy udziale 100 osób. W sprawach organizacyjnych zabierali głos: Jan Tumidajewicz, ob. Sanocki i A. Jasielski, poczem ob. W. Cetnarowicz wezwał wszystkich zebranych by do wyborów poszli ze Związkiem Chłopskim, a pędzili ze wsi rozbijaczy. Zebranie zakończono uchwaleniem holdu dla prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego oraz wotum zaufania dla prezesa Stapińskiego.

KONARY pow. Dąbrowa. W dniu 4 lutego odbyło się zebranie przedwyborcze. Po przemówieniu inż. Szpaka i ob. Wrzoska, zebrani oświadczyli się za rządem Marszałka Piłsudskiego i oddaniem swych głosów na listę Związku Chłopskiego.

TARGOWISKO pow. Dąbrowa. Dnia 4 lutego na zebraniu przedwyborczym, po referatach inż. Szpaka i ob. Wrzoska, zebrani jednogłośnie oświadczyli się za Marszałkiem Piłsudskim i głosowaniem na listę 14 Związku Chłopskiego współpracę z rządem. W dyskusji zabrał głos ob. Wierniak Jędrzej i w gorących słowach zachęcał do organizacji w szeregach klasowego Zw. Chł.

Okręg 46.

Jasło, Mielec, Kolbuszowa, Tarnobrzag, Ropczyce i Strzyżów.

Nr. 14 Związek Chłopski. Nasi kandydaci: a) Krempa Franciszek z Padwi, b) Madej Jakób z Ujazdu, c) Zreblński Stanisław z Zyznowa, d) Motyka Wojciech z Dymitrowa, e) Suchoł Jan z Lipnicy, f) Wilk Stanisław z Boarczka, g) Cwleka Stanisław z Trzociany, h) Hop Józef z Rosztek, Niedziela Stanisław z Różanki, Wójcik Jacenty z Nagnajowa, Bał Jan z Huty Komorowskiej, Świder Jan z Kamionki.

Sami chłopcy znani z długoletniej pracy politycznej. Zatem każdy chłop szanujący swój stan i pragnący lepszej doli dla klasy chłopskiej, powinien dołożyć wszelkich starań, aby tylko Nr. 14 szedł do urny wyborczej 4-go marca.

Nr. 1. ma takich kandydatów (nie licząc firmanta Bojki): 1. Dobrzański Stanisław, urzędnik pocztowy w Krakowie, 2. Kartzki Karol, profesor gimn. w Tarnowie, 3. Stręk Franciszek z Wolicy, który jeszcze posłem nie jest, a już dokucza związkowcom, 4. Bylicki obszarnek z Zyznowa, 5. Wójtowicz Fr. kierownik szkoły, 6. Dostyjał Jan, prawnik. Żaden chłop na taką listę głosować nie powinien.

Nr. 10. Za Dąbskim kryją się: a) Łęcznar młody, nauczyciel, karjerowicz, b) Boczar z Niebylca, c) Lewicki, d) Gunia, e) Ostrega.

Nr. 24. Endecy: 1) Matłosz, 2) Radomski, dyr. gimn., 3) Garbacik Michał, 4) Lewicki Antoni.

Nr. 25. Chjenopiast: Madejczyk, dr. Kuśnierz (chadek), Jedynek, Białek, Mytych, dr. Madej Leonard, Eklert, zmigrodzki, Ziemiak czermniański. Z listy wynika, że chjenopiasty zrezygnowali w tym okręgu z mandatu.

Nr. 30. Katolicka unia księżo-obszarnecka. 1) Greiss, nauczyciel, 2) Horodyński obszarnek ze Zbydniowa, 3) Włacek Wojciech.

Są jeszcze i listy socjalistów i wyzwolenia (Bućko), a nadto są „dzikie” listy Guni, który sprzedał 16 morgów pola na kandydowanie, Rychla, Siabuszewskiego, Paducha, Ożoga itd. Prawdopodobnie wszystkich „po-

zyska” w końcu jedynek, albo trzydziestka, za zwrotem kosztów. Chłopi nie pozwolcie sobie głowy zawracać, tylko stańcie wszyscy z 14-stką. Przy takim rozbięciu możecie zdobyć wszystkie sześć poselstw.

SOBNIÓW pow. Jasło. Dnia 2 lutego zastaraniem ob. J. Giebułtowskiego i Wojciecha Bochniaka odbyło się zebranie przy udziale kilkudziesięciu poważnych obywateli. Po referacie ob. Giebułtowskiego o konieczności organizacji, założono gm. Zw. Chłopski a do zarządu weszli: Jan Giebułtowski przew., Jan Stanisławski zas., Bart. Stawarski sekr. i Jan Piwowar skarb. W dyskusji zabierali głos: ob. Wegrzynowicz i ob. Stawarski.

Okręg 47.

Rzeszów, Jarosław, Przeworsk, Łańcut i Nisko.

NR. 14. ZWIĄZEK CHŁOPSKI.

Nadzieja Józef, Rzeszów, Bedziński Jan, Grodzisko. Wojtuś Piotr, Jarosław, Marchuś Wojciech, Nisko, Ciesielski Wincenty, Krzeczowice, Głodowski Tomasz, Budziwój, Wasiuta Dmytro, Misztale, Zastępcy: Styczeń Franciszek, Łańcut, Lechowicz Franciszek, Budy przew., Karaś Józef, Przędzel, Wępiec Jan, Jasionka, Schmidt Jan, Szwedy, Malinowski Józef, Dybków, Kowal Antoni, Staremiasto.

Nr. 14. ZWIĄZEK CHŁOPSKI. Nadzieja Józef, nasz pierwszy kandydat, daje zupełną gwarancję, że organizacja Związku Chłopskiego w tym okręgu stanie się w krótkim czasie pierwszorzędną siłą polityczną. Jestto człowiek niezłomnych przekonań ludowych, nie karjerowicz. Ukończywszy studia prawnicze, był zastępcą sekretarza Rady pow. w Rzeszowie i wówczas wprowadził biuro bezpłatnych porad prawnych. Za pracę w tajnej organizacji P. O. W. otrzymał krzyż walecznych. Od r. 1919—1821 prowadził okręgową ekspozyturę sekcji opieki Min. Spraw Wojsk, na 8 powiatów (rejestracja inwalidów, superrewizja inwal. itp.). Pierwszy zorganizował 6 miesięczny kurs handlowy dla inwalidów, co wydało świetny rezultat. Od r. 1921 do 1924 był dyrektorem Kasy chorych w Rzeszowie. Od r. 1925 jest spółnikiem kancelarii adwokackiej, ale i na tem stanowisku nie patrzy majątku, lecz służy dobru publicznemu. W miarę środków pieniężnych wydaje od czasu do czasu gazetę „Głos Rzeszowski”, w którym chłosta bez pardonu wszelkie nadużycia. Dlatego mamy wiarę, że p. Nadzieja będzie doskonałym posłem i doświadczonym kierownikiem organizacji związkowej. Światli chłopcy rzeszowscy będą wyzwoleni z obłudnej polityki Pluty, który ani sam nie zrobił dla podniesienia powiatu, ani innym zrobić nie pozwolił, zazdrośnie uprzątając każdego domniemanego konkurenta (Sieradzki). P. Nadzieję znają dobrze chłopcy w Rzeszowskiem i Nizańskiem, więc mu niezawodnie głosy oddadzą.

Drugim naszym kandydatem jest Jan Bedziński z Grodziska. Chłop to światły i doświadczony, daje też gwarancję pożytecznej choć nie krzykliwej pracy. Wybrała go na kandydata cała Leżajszczyzna, więc powinna oddać mu wszystkie głosy. O dalszych naszych kandydatkach napiszemy później.

Co kryją imie numery.

Nr. 1. firmuje Bojko. Kandydaci: 1. Kolanko Jan, nauczyciel, 2. dr. Krogulski, burmistrz rzeszowski, 3. Tyrański, sekretarz Rady pow. w Jarosławiu, 4. Cwikowski, dyrektor gimn. w Nisku itd. Ani jednego chłopca, choćby w ogonku. To też ani jeden głos nie powinien paść na Nr. 1.

Nr. 2. Socjaliści: Chudy, nauczyciel, Krwawicz, kolejarz.

Nr. 3. Wyzwoleńcy: Jedliński, Piłat, Pilarski, Kocaj.

Nr. 10. Pluta, Socha, Opolski, Wójcik, Kudła, Zygadło (a gdzie Sobek, Janusz i Inni?).

Nr. 24. Endecy: dr. Liwo, adwokat, dr. Nieć, dr. Stepek, Tomaka, dr. Karnek, Świętoniowski.

Nr. 25. Piastowcy: Pieniążek, Gruszka, dr. Kuś, Trojnar.

Nr. 30. Katolicka unia: książe Zdzisł. Lubomirski, hr. Komorowski i paru fagasów w ogonku. Chłopi okręgu 47 muszą stanowczo odpowiedzieć na tę zachciankę księżątka. Precz z Nr. 30!

Pozatem jest jeszcze kilkanaście „dzikich” list, zepewne zamówionych przez książęcych agentów, dla jak największego rozbięcia chłopów, aby się książątka mogło wśród zamieszania dorwać poselstwa.

Pamiętajcie Bracia Chłopi, głosujcie tylko na 14.

— 000 —

Okręg 48.

Przemysł, Dobromil, Sanok, Brzozów i Krosno.

NR. 14. ZWIĄZEK CHŁOPSKI.

1. Stapiński Jan, 2. Wojnar Józef, prezes brzozowskiego pow. Związku Chłopskiego, 3. Jan Lenar z Orzechowice, 4. Niemiec Michał z Niebieszczań, 5. Wójcik Jakób z Borownicy, 6. Stanisł. Jakób z Lubatowej. Zastępcy: Obiół Franciszek z Golecowa, Hniłko Wojciech z Sielnicy, Filipczak Andrzej z Liszny, Olejasz Jan z Krecowa, Potoczny Karol z Chodorówki.

Już po wniesieniu listy zawiadomili nas p. Niemiec, iż na prośbę starosty przeszedł do bloku Nr. 1. Wobec tego następujący po p. Niemcu kandydaci posunęli się naprzód.

Walka przeciw Stapińskiemu.

Lista blokowa Nr. 1. w tym okręgu jest dokumentem dowodowym iż układacze jedynek wyteżylili sily, aby utrudzić Stapińskiego. Główny atak przypuścili na powiat Krosno. Zdołali pozyskać burmistrza Krukierka z Kros-

na i Mermona Izydora z Komborni do kandydowania, a by przez nich odebrać Stapińskiemu głosy najbliższych długoletnich współpracowników. Podobnie oderwano od Stapińskiego w ostatnich dniach w powiecie sanockim Niemca Michała z Niebieszczań. Zaangażowano nadzwyczajną liczbę agitatorów, nawet z pośród kobiet. A co jeszcze uczynią, to zobaczymy. Dlatego bez przesady można twierdzić, że w okręgu 48 odbywa się przy tych wyborach porachunek wszystkich wrogów Stapińskiego za jego 40-letnią pracę. W tym okręgu się wykaże, czy chłop, z którymi tu Stapiński najbliżej i najdłużej się żył, stąd pochodzi, tu ma rodzinę, stąd posłował przez 25 lat, czy nawet ci chłopci potrafili wytrzymać i odeprzeć atak prowadzony przez zakłady jezuickie ze Stariejwi.

Z tego stanowiska trzeba oceniać listę bloku Nr. 1 w tym okręgu. Lista ta jest następująca: 1. Bojko jako firmant, 2. dr. Garlicki, profesor z Przemyśla, 3. Krukierek Jędrzej, burmistrz z Krosna, 4. Ukleja, nauczyciel z Przemyśla, 5. Nowak, wójt z Harty, 6. Mermon Izidor z Komborni, 7. Niemiec z Niebieszczań. Sami demokraci i postępowcy służący Jezuitom starowiejskim. Interesujący przyczynę do oświecenia stosunków.

Pozatem jest w tym okręgu ponad 20 list kandydatkich, dla jak największego rozbitcia głosów, których by klerykali i konserwatyści nie zdołali zyskać dla jedyńki.

W BRZOSZOWIE odbędzie się w poniedziałek 13 lutego w południe wielki wiec przedwyborczy, referować będą Stapiński i Wojnar. Zapraszamy wszystkich Braci Związkowców.

— 000 —

Okręg 49.

Stary Sambor, Lisko, Rudki, Mościska i Gródek.

NR. 14. ZWIĄZEK CHŁOPSKI.

1. Prokiesz Mieczysław, 2. Biegus Kazimierz, 3. Kawalec Antoni, 4. Kawecki Stanisław.

ZWIĄZEK CHŁOPSKI ROŚNIE. W dniach ostatnich w okręgu samborskim i starsamborskim, w miasteczku Felsztynie, Laszkach Murowanych, Szumlinie i Starej Soli — odbyły się wiece publiczne Związku Chłopskiego, na których referowali nasz kandydat Prokiesz Mieczysław z Starego Sambora oraz Frydel Józef z Felsztyna i Lewicki z Laszek. Na wszystkich tych wiecach zgromadzeni obywatele potępiali robotę pielgrzyma do Rosji sowieckiej b. posła Bryla i jego adherentów. Na wiecach jednogłośnie uchwalili następujące rezolucje: Popierają rząd Marszałka Piłsudskiego oraz przystępują do Klasowego Związku Chłopskiego. Wysuniętego kandydata ob. Prokiesz Mieczysława obdarzają pełnym zaufaniem, prezesowi Stapińskiemu oraz b. posłowi Słowińskiemu wyrażają wotum zaufania.

Wl. Patys sekr.

— 000 —

Okręg 51.

Lwów, Zółkiew, Sokal, Rawa Ruska, Jaworów i Cieszanów.

NR. 14. ZWIĄZEK CHŁOPSKI.

1. Stapiński Jan, 2. Zakątek Antoni, rolnik z Biłki szl., 3. Bieniewski Witold z Oleczyc, 4. Stechnij Michał, rolnik z Magierowa, 5. Rzehak Aleksander, kolejarz z Rawy Ruskiej, 6. Illasz Wasyl, rolnik z Holyńca, 7. Hrycyk Jan, rolnik z Błyszczyców. Zastępcy: Sikiński Franciszek z Milatycz, Stadnyk Dymitr z Dahnowa, Skirka Jurko z Mlynów.

Okręg 53.

Stanisławów, Tlumacz, Bohorodczany, Nadwórna, Kolomyja, Horodenka, Sniatyn, Kossów i Peczenizyn.

NR. 14. ZWIĄZEK CHŁOPSKI.

1. Ossowski Władysław, rolnik w Tlumaczu, 2. Dzielniewicz Antoni, rolnik w Tyśmienicy, 3. Antonik Kazimierz w Stanisławowie, 4. Zabojski Leon rolnik w Obertynie, 5. Nepelak Michał, rolnik w Tarnawcy leśnej, 6. Mach Józef, rolnik w Kamionce wielkiej pow. Kołomyja, 7. Fogelman Edward, rolnik w Lyścu, 8. Harasymow Onufry, rolnik w Zabłotowie, 9. Wierzbicki Ignacy, rolnik w Jezupolu. Zastępcy posła: Krewieczuk Semen, Tyśmienica, Mieczko Franciszek, Peczenizyn, Kruszelnicki Marjan, Stanisławów, Fryszczuk Onufry, Wołosów, Wołoszczuk Oleksa, Tyśmienica.

Wszyscy chłopcy i robotnicy, wiejscy i miejscy powinni głosować tylko na Nr. 14, pod którym są wyżej wymienieni kandydaci Związku Chłopskiego.

Okręg 55.

Złoczów, Zborów, Kamionka Strumiłowa, Brody, Radziechów, Bóbrka, Przemyślany, Rohatyn, Żydaczów i Brzeżany.

NR. 14. ZWIĄZEK CHŁOPSKI.

1. Humanowicz Marcin, prezes Osadników, 2. Komandowski Rudolf, rolnik, Wolica derewlana, 3. Mencner Jan, rolnik, Przemyślany, 4. Kinter Iwan, rolnik, Knihinice, 5. Chirowski Karol, rolnik, Szolomyja, 6. Jasiński Florjan, rolnik, Żydaczów, 7. Wołek Maciej, rolnik, Stojany, 8. Dublański Wincenty, murarz, Przemyślany, 9. Skotnicki Józef, rolnik, Radwanów. Zastępcy: Sysak

Jan, Żydaczów, Łoik Ignacy, Borszów, Wójcik Ignacy, Gaik.

Kandydaci do senatu: Serafin Józef Antonowicz, lat 76, rolnik w Żydaczowie.

PORADY LEKARSKIE.

Jak leczyć katar?

Dziś co drugi człowiek choruje na nieżyt i dlatego szczególnie na czasie jest rada, jak go leczyć? Najlepiej usuwa nieżyt sucha łaźnia, polegająca na tem, że chory wypija gorącego kwiatu lipowego z miodem i cytryną, poczem zawija go się w suche prześcieradło i kilka wełnianych kołder lub koców i nakrywa pierzyną. W takim opakowaniu chory musi przebyć godzinę i pocić się mocno. Po dostatecznym wypoceniu się, zmienić szybko koszulę, wytrzeć chorego na sucho, usunąć mokre prześcieradło itd. i pozwolić mu przespać się, jak długo zechce. Nieżyt napewno zniknie. Skoroby chory źle się czuł w tem opakowaniu, robić mu okłady zimne na czoło i to co 10 minut świeży. Gdyby poty nie wystąpiły, podać choremu jeszcze raz gorącego lipowego kwiatu i jedną tabletkę, półgramową, aspiryny lub piramidonu.

Taka sucha kąpiel działa też doskonale przy innych chorobach dróg oddechowych, nawet przy lekkim zapaleniu płuc; przyczynia się bowiem do obniżenia gorączki, co bardzo ważną jest sprawą.

Głosuj na listę Nr. 14.

Ilu ludzi żyło na świecie?

Pewien angielski uczony potrafił przy pomocy obliczeń wywnioskować cyfrę ludzi, którzy kiedykolwiek żyli na świecie na co najmniej 46.627.843.975.845. Cyfra istotnie olbrzymia. Na podstawie tego obliczenia żyło na mili kwadratowej stałego ładu świata 134.622.976 ludzi, czyli 5 ludzi na stopie kwadratowej.

Anglja liczyła w roku 1840 tylko 3.700.000 ludności, a więc połowę dzisiejszej ludności Londynu, lub tyle, ilu dziś posiadają mieszkańcy Danja lub Szwajcarya. Dziś Anglja posiada 47 milionów ludności. W tym samym czasie (1840 r.) żyło 12 i pół miliona Francuzów, których liczba do dnia dzisiejszego potroiła się (mniej więcej 39.200.000). Ludność Austrii i Niemiec wynosiła w roku 1840-tym 10¹/₂ miliona, Rosja posiadała wówczas podobno tylko ponad 2.000.000 ludności. Dziś posiada około 100 milionów mieszkańców. Hiszpanie tylko cztery razy tyle ludności.

Niemcy i Anglja są najbardziej zaludnionymi krajami w Europie.

OKRUSZYN.

ZE WSZYSTKICH OKRĘGÓW WYBORCZYCH otrzymujemy żądania o wysyłkę większych i mniejszych ilości Przyjaciela Ludu dla agitacji wyborczej. Suma tych wyborczych egzemplarzy przekracza już 25 tysięcy, na co wychodzi samego papieru za półtora tysiąca złotych tygodniowo. Abyśmy mogli udźwignąć te nadzwyczajne olbrzymie wydatki, prosimy usilnie wszystkich Prenumeratorów o natychmiastowe przesłanie choć kwartalnej prenumeraty (2 zł.).

Zarząd.

— 000 —

PRACA WYBORCZA jest terminową i musi być wykonaną przed wszystkimi innymi sprawami. Dlatego zechciejcie Przyjaciele i Czytelnicy uwzględnić, iż wszelkie inne nie terminowe sprawy odkładamy na czas po wyborach.

BYŁEGO POSŁA ADAMOWICZA przyaresztował policjant w Wilnie w chwili, gdy szedł z listą kandydatów do Okręgowej Komisji wyborczej. Za 40 minut został p. Adamowicz uwolniony, ale tymczasem minął termin wniesienia listy. Nauka dla innych na przyszłość.

ZASILKI DLA BEZRÓBOTNYCH przedłużyło ministerstwo do 17 tygodni w powiatach Biała, Żywiec, Wadowice i innych województw łódzkiego, kieleckiego, krakowskiego, poznańskiego i warszawskiego. Bliższe wiadomości w Państw. Urzędach posr. pracy.

ARESztOWANIA AKADEMIKÓW za agitację przeciwpaństwową nastąpiły we Lwowie 5 i 6 lutego. Aresztowani należą do stow. „Życie“ i „Selrob“. Aresztowano również redaktorów „Selroba“ lewicy i prawicy. Przy rewizji napotkano

na wielkie zapasy odezw wyborczych „Selroba“ i polskich komunistów.

WEKSLE WIERNOSCI każe wystawiać Witos swoim kandydatom na posłów i senatorów. Który poseł lub senator chciałby go porzucić, musi zapłacić za to 10.000 zł. Tak doniósł „Kurjer“ 7 bm.

DEMONSTRACJE CHŁOPSKIE W GRECJI. Przed urzędem podatkowym należącej do Grecji wyspy Krety, zebrał się dnia 4-go lutego 2.000 tłum chłopów, demonstrujący przeciw nadmiernym podatkom, jakie na chłopów nałożyły obecne rządy urzędnicze. Tłum usiłował dostać się do urzędu podatkowego i spalić księgi. Sytuacja jest bardzo groźna, bo z całej okolicy ciągną na pomoc tysiące uzbrojonych chłopów. Rząd grecki wysłał na pomoc ze swej strony krążownik wojenny Pireus.

TRAGEDJA ROBOTNIKA. W Nowym Tomysłu na Pomorzu miała miejsce straszna tragedia pozbawionego pracy robotnika. Pozbawiony pracy nie opłacał czynszu za mieszkanie wobec czego wyrzucono go z mieszkania a meble obłożono aresztem i zabrano do hali licytacyjnej. W rozpaczy udał się wraz z żoną za miasto i na jednym drzewie wspólnie się powiesili. Następnego dnia znaleziono już tylko zimnetrupy.

KARA CHŁOSTY W AMERYCE. W legislaturze, stanu Massachusetts, złożono projekt ustawy karnej, według której osobnicy dopuszczający się zbrodni rabunku, napadu i oszustwa oprócz dotychczas wymierzanych kar mają być karani publiczną chłostą.

ROK BIEŻĄCY 1928, według zapowiedzi różnych uczonych i czytaczy z gwiazd, ma obfitować w liczne i gwałtowne zaburzenia powietrzne. Zwłaszcza dla naszego Podkarpacia złe są wróżby. — Lato ma być upalne. Rolnicy muszą być na wszystko przygotowani. A zresztą zobaczymy, jak będzie w rzeczywistości.

APETYT KS. OKONIA. Gazety doniosły, że były poseł ks. Okon został aresztowany w Warszawie za jakieś tam „figla wyborcze“. Podobno pobrał od dwóch naiwnych kandydatów na posłów pięć tysięcy dolarów, a ci opamiętawszy się zaskarżyli go o oszustwo. Aresztowanego odstawiono do Lublina. Na pierwsze śniadanie w areszcie zjadł ks. Okon cały kilogram szynki i 12 bułek, przyczem wypił dziewięć dużych szklanek herbaty. Wielki apetyt ks. Okonia słynie od dawna, to też i utył odpowiednio. Czy mu na długo wystarczy funduszy na taki wikt w areszcie, to pytanie.

ZWIĄZEK ZAWODOWY ROLNIKÓW, organizowany przez hr. Łubieńskiego, okazał się organizacją klerykalno-obszarniczą dla wyludzenia głosów chłopskich przy wyborach na rzecz przeciwników chłopskich. Wiedzieliśmy o tem od początku, a teraz potwierdza to już publicznie sam „Lud katolicki“ z 5 bm., donosząc, iż „związki zawodowe“ hr. Łubieńskiego na zgromadzeniu w Tarnowie 24 stycznia uchwały głosować na 30-stkę, to znaczy na ks. Czuję i hr. Łubieńskiego.

Wylazło szydło z wora.

DLUGI REPARACYJNE NIEMIEC (koszta odbudowy we Francji) wynoszą jeszcze 12 miliardów dolarów. Pomimo to stan finansowy i gospodarczy Niemiec jest najlepszy w Europie.

POCZTOWA KASA OSZCZĘDNOŚCI w Warszawie wystąpiła do Francji dwóch urzędników, dr. Zakrzewskiego i Dziekańskiego, aby odwiedzić większe sskupienia naszych polskich emigrantów i poinformowali ich o najkorzystniejszych sposobach przesyłania zaoszczędzonych kwot do Polski i umieszczenia tychże tu w kraju.

W AMERYCE PÓLNOECNEJ zima tegoroczna jest bardzo łagodna. Do końca stycznia nie było śniegu.

BRAZYLJA zapowiada zamknięcie wstępu dla przybyszów z Polski, a to z powodu zbyt niskiego stopnia oświaty. Nawet murzynów z Meksyku uważa Brazylja za mądrzejszych od przybyszów z Polski. Bardzo to szkodliwe i ponizające świadectwo.

GOSPODARSTWO.

KURS PIENIEDZY 1 dolar 8,88 zł., 1 funt angielski 43,43 zł., 1 kor. czeska 26 gr., 1 frank franc. 35 gr., 1 Belg 1,24 zł., 1 lira włoska 48 gr., 1 szylling austr. 1,25 zł., 1 frank szwajc. 1,71 zł.

CENY NAWOZÓW SZTUCZNYCH. Azotniak mielony 20—22% zł 1,85 za kg% wraz z opakowaniem w workach franco wagon Chorzów. Azotniak granulowany 22—23% zł 2,05 za kg% wraz z opakowaniem w beczkach franco wagon Chorzów. Saletra chorzowska 15,5% (Nitrofos) zł 46 za 100 kg. incl. opakowanie franco wagon Chorzów. Azotan amonn (Saletra amonowa) 35% zł 105 za 100 kg. luzem, franco wagon Chorzów. Saletra chilijska zł 51 za 100 kg. incl. opakowanie franco wagon Gdańsk. Kainit krajowy zł 305 za 10

ton luzem franco wagon Kalusz i Stebnik. Sól potasowa krajowa 25% zł 925 za 10 ton luzem fr. wagon Kalusz i Stebnik. Sól potasowa niemiecka 42% dol. 205 za 10 ton luzem partytet Nordhausen. Tomasyna zagraniczna 15—18% zł 0.46 za kg% incl. opak. fr. wagon Wasserbillig. Tomasyna krajowa 14—18% 0.76 za kg% incl. opak. fr. wagon Nowy Bytom. Superfosfat 16—18% zł 0.86 za kg% luzem fr. wagon Bogucice, wzgl. Ceres. Superfosfat zł 11.80 za 100 kg. luzem franco wagon Radom. Wapno mielone na maczkę (nawozowe) zł 48 za 1 tonę luzem fr. wagon Zakłady Przemysłowe Chęciny. Wapno palone w bryłach (do bielienia) zł 42 za 1 tonę luzem fr. Chęciny. Wapno palone w bryłach zł 38 za 1 tonę luzem franco Chęciny. Miał wapienny z pieca Hoffmanowskiego zł 5 za 1 tonę, luzem franco Chęciny.

—o—

TRZYLETNIE KREDYTY DLA ROLNICTWA. W Radzie Banku Polskiego zasiada, jak wiadomo, doradca finansowy, były wiceminister amerykańskiego ministerstwa skarbu, p. Devey. Doradca ten bada obecnie bardzo skrupulatnie sprawę kredytów dla rolnictwa. W wyniku tych badań p. Devey doradza udzielanie rolnictwu kredytów z terminem trzechletnim. Kredyty takie są stosowane w rolnictwie amerykańskim i przynoszą mu wielkie korzyści.

ZWYŻKA CEN NA MASZYNY ROLNICZE. Od 1 stycznia 1928 r. fabryki maszyn i narzędzi rolniczych podniosły ceny, motywując to wzrostem cen na surowiec i robociznę. Jest to zjawisko niezmiernie szkodliwe dla rolnictwa i Ministerstwo Rolnictwa powinno zająć w tej sprawie jak najbardziej zdecydowane stanowisko. „Arol”.

SZEŚĆ I PÓŁ MILJONA NOWYCH KREDYTÓW. Na posiedzeniu, odbytym w dniu 27 stycznia 1928 r., Komitet Prezydjalny Państwowego Banku Rolnego uchwalił szereg kredytów dla powiatowych kas oszczędności oraz organizacji spółdzielczych na ogólną sumę ca. 6,5 miliona złotych. „Arol”.

—ooo—

Wahania zawartości tłuszczu w mleku i ich przyczyny.

Mleko krowie składa się, przeciętnie biorąc z następujących składników: wody 87.4%, tłuszczu 3.5%, ciał białkowych 3.9%, cukru mlecznego 4.5% i soli mineralnych 0.7%. Skład wyżej podany jest składem przeciętnym, wziętym z dużej ilości badań mleka, pochodzącego od różnych krów. Wahania u poszczególnych krów mogą być bardzo wielkie.

Składnikiem najczęściej zmiennym jest tłuszcz, najmniej zmiennym cukier mleczny. Tłuszcz jest składnikiem najdroższym, najczęściej wartościowym. Wiemy przecież, że przy sprzedaży mleka mleczarniom, które wyrabiają masło, otrzymujemy zapłatę za mleko w stosunku do zawartości tłuszczu, czyli za procent tłuszczu. Jeżeli ktoś ma mleko, zawierające 2.5% tłuszczu, to biorąc np. 6 groszy za 1% tłuszczu, otrzyma 15 groszy, jeżeli ktoś inny ma mleko zawierające nie 2.5%, lecz 4% to otrzyma 24 groszy za sam tłuszcz, a mleko chude otrzymuje z powrotem. Z tego widzimy, jak ważną jest rzeczą mieć mleko zawierające dużo tłuszczu. Wskazaniem więc jest zastanowić się bliżej nad czynnikami, które wpływają dodatnio lub ujemnie na zawartość tłuszczu w mleku. Ogólnie da się powiedzieć, że krowy raz nizinnych dają więcej mleka o mniejszej zawartości tłuszczu, krowy ras górskich dają mniej mleka o większej zawartości tłuszczu. Naprzykład bydło czerwone polskie daje mleko o większej zawartości tłuszczu, aniżeli nizinne. Tem się tłumaczy, że w okolicach bliskich rynków zbytu, a więc dużych miast, czy bliskich dużych centrów przemysłowych, chowa się więcej bydła ras nizinnych, gdyż tu rozchodzi się o ilość mleka, a nie jego jakość. W okolicach, gdzie jest trudniej sprzedać mleko świeże, hoduje się bydło ras górskich, które dostarcza mleka więcej wartościowego o dużej zawartości tłuszczu. Jednak jak w każdej rzeczy, tak i tu są liczne wyjątki. Pośród krów tej samej rasy znajdują się krowy, które dają mleko o różnej zawartości tłuszczu. Świadczy to o tem, że wrodzona właściwość zwierzęcia wywiera duży wpływ na produkcję mleka. Często spotyka się w tej samej oborze krowy tej samej rasy, które dostają jednakową paszę, a jedne z nich dają dużo mleka z wysoką zawartością tłuszczu, inne zaś dają mało mleka o małej zawartości tłuszczu. Zdolność ta jest dziedziczną. Dlatego też powinniśmy zostawiać do chowu cielęta od krów, dających dużo dobrego, tłustego mleka. Winno się również jeszcze baczniejszą zwracać uwagę na odpowiedni dobór buhaja, gdyż ten pozostawiając większą ilość potomstwa może wpływać bardzo ujemnie na jakość tego potomstwa.

Własności buhaja i krowy w równej mierze przechodzą na cielęta. Wśród małorolnych bardzo często popełnia się ten błąd, że dopędza się krowy do buhaja niewiadomego pochodzenia, byle taniejsze. Często gospodarz, mając do wyboru dwa buhaje, jednego wiadomego pochodzenia od dobrej dółki, dobrze zbudowanego i rozwiniętego, drugiego zaś nieokreślonego bliżej pochodzenia, źle rozwiniętego, a tańszego o 1 czy 2 złoje, wybiera tego ostatniego dla rzekomej oszczędności. Jest to jednak oszczędność źle zrozumiana. Potomstwo po takim buhaju będzie na pewno o wiele gorsze.

Czynnikiem dalszym, wpływającym na produkcję mleka, jest **czas laktacji**, to jest czas, jaki wpływa od ocielenia krowy do zasuszenia. W pierwszych miesiącach otrzymuje się najwięcej mleka, w dalszych okresach ilość mleka stopniowo spada. Z zawartością tłuszczu w mleku jest przeciwnie. W pierwszych okresach otrzymujemy mleko o mniejszej zawartości tłuszczu, w późniejszych zaś o większej. Jeżeli jednak duża mleczność przy znacznej zawartości tłuszczu są rozwinięte u pewnych krów, to potomstwo tych powinno być w pierwszym rzędzie „przysadzane” do chowu.

Odstępy między poszczególnymi udojami wpływają również wybitnie na ilość mleka i zawartość tłuszczu. Mleko z rannego udoju prawie zawsze zawiera najmniej tłuszczu, z południowego zaś najwięcej. Wogóle im krótszy odstęp czasu między poszczególnymi udojami, tem mleko o większej zawartości tłuszczu. Przy dwurazowym dojeniu wahania w zawartości tłuszczu są mniejsze. O ile się stosuje dwurazowe dojenie na dobie, to odstępy między udojami winny być o ile możności równe. Jednak i przy równych odstępach czasu między udojami mleko, pochodzące z udoju wieczornego zawiera więcej tłuszczu.

Mleko, pochodzące z tego samego udoju, nie zawiera jednakowej ilości tłuszczu. Pierwsze porcje mleka zawierają najmniej tłuszczu, ostatnie zaś krople najwięcej. W jednym z doświadczeń okazało się, że mleko z pierwszej porcji zawierało 1.33% tłuszczu, mleko z ostatniej porcji miało 11.50% tłuszczu. Było to już nie mleko, lecz śmietana. Stąd widzimy, jak ważną jest rzeczą wydawać bardzo dokładnie, bo przez to nie tylko otrzymujemy mleko najbogatsze w tłuszcz, lecz przez takie wydajanie wpływamy dodatnio na gruczoły mleczne, pobudzając je do wydzielania większej ilości mleka.

Pasza zadawana krowom wpływa bardzo silnie na wydajność mleka.

Stan zdrowia krowy wpływa w różnym stopniu na wydzielanie mleka, zależy bowiem od natężenia choroby i jej przebiegu. Obserwacje nad chorobami przeprowadzone zdają się wskazywać, że przez chorobę ulega obniżeniu mniejszemu lub większemu ilość mleka; zawartość tłuszczu podlega mniejszym wahaniom.

Dotąd omówione czynniki, tj. przynależność do danej rasy, indywidualność krowy, czas laktacji, odstępy między udojami, dokładność i umiejętność dojenia, pasza, choroba, są najważniejszymi okolicznościami, które wpływają na produkcję mleka i jego skład. Oprócz nich są także inne, które nie występują tak silnie i są więcej przejściowe. Do takich należy latowanie się krów. U niektórych spada wtedy zawartość tłuszczu bardzo silnie. Obniżenie to bywa tylko przy jednym udoju, często trwa jednak dzień lub dłużej. Praca wykonywana przez krowy umiarkowanie, wpływa dodatnio na zawartość tłuszczu. Ilość mleka zwykle zmniejsza się nieco. Duże wahania mogą być w dalszym ciągu powodowane przez niekorzystną pogodę, burzę, nagłe obniżenie się temperatury, zaniepokojenie krów, bicie przy dojeniu.

Z tego, co było powiedziane, wynika, że wahania w zawartości tłuszczu w mleku mogą być powodowane przez różne czynniki. Człowiek znając swoje krowy, zauważywszy zmiany w ilości mleka, czy jego jakości, winien poznać przyczyny, powodujące te zmiany i o ile możliwe usuwać je. („Przew. K. Roln.”).

Odpowiedzi Redakcji i Administracji.

M. Cmolas: Dlaczegoście wcześniej nie zwrócili uwagi, dopiero po terminie. Teraz nie rezonujcie, tylko pomóżcie z całych sił, aby 14 zwyciężyła. — **Sierszecki:** Piszczele plotki rozsiewane przez wrogów Domagalskiego, ale sami wiecie dobrze, że Domagalski jako poseł byłby największą karą dla wszystkich wrogów ludu. Dlatego agitujcie z całych sił za Domagalskim czyli za 14-stką. — **Zawojanie:** Putek dlatego obsadził listę swoimi kandydatami Fidelusem z Zembrzy i Lisowskim z Rabki, aby otoczyć Kaźmierczaka. Księżopaniecy kandydaci mogą przejść, byle chłopu Kaźmierczaka utracić. Z tego widzicie duszę Putka. Dołóżcie starań, aby Putek poznał siłę chłopską. — **Fr. Bryś:** Za roztrpną odpowiedź serdecznie dziękuję. Dopilnujcie, aby wszyscy gło-

sowali na 14-stkę. — **Radjota:** Organizacje społeczno-rolnicze, tj. kółka rolnicze, koła młodzieży wiejskiej, domy ludowe, szkoły rolnicze, spółdzielnie itp. mogą starać się za pośrednictwem Centralnego Związku Kółek Rolniczych (Warszawa, Tamka 1) o krótkoterminowy (12 miesięczny) kredyt z Państwowego Banku rolnego na zakupienie czterolampowego radioaparatu z głośnikiem. Pojedynczym członkom kółek rolniczych i innych organizacji P.B.R. kredytu nie udziela. — **Korczyńska:** Aż do 11 marca Słowik jest nietykalny, gdyż potrzebny do wyborów przeciw Stapińskiemu. — **L. Pluta:** Dziękujemy z braku miejsca pójść za tydzień. — **M. Humanowicz:** Dotychczas nie otrzymaliśmy listy kandydatów na okręg 54.

Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Drobne ogłoszenia

umieszczamy po wpłaceniu 2 zł. za jeden raz. Dla Czytelników „Przyjaciela Ludu” liczymy 1:50.

JÓZEF TRZASKACZ nr. 1892 r. w Rozębarku, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną wydaną przez P. K. U. Nowy Sącz. 824

JÓZEF EMMER nr. w r. 1900 w Woli ranżowskiej, unieważnia zgubioną książeczkę i kartę mobilizacyjną wydaną przez P. K. U. Nisko. 827

WOJCIECH KOZUBAL ur. w r. 1902, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną z 1 Pułku kolejowego. 828

Dr. Jakób Baumring

b. lekarz klinik w Berlinie i w Wiedniu

ordynuje jak dotychczas 816

w Krośnie dom p. Zygmunowicza

i naświetla lampą kwarcową.



350 wartościowych przedmiotów za 15 zł. 95 gr.

Wysyłamy na listowne zamówienie komplet przedmiotów, z których najważniejsza są:

- 1) 1 zegarek męski nielowy szwajcarski z dobrym chodem,
- 2) 1 tańsuzek do zegarka poślacany,
- 3) 1 brzytwa zagraniczna marki „Solngen”.
- 4) 1 pendzelek do golenia z dobrym włosiem,
- 5) 1 miseczka do golenia,
- 6) 3 chusteczki męskie duże,
- 7) 1 para męskich podwiązek gumowych z dobrym zamkiem,
- 8) 1 komplet spinek do gorsu,
- 9) 1 krawat jedwabny,
- 10) 1 szczyrtek stalowy,
- 11) 1 grzebień kieszonkowy z futerałem,
- 12) 1 szczoteczka do zębów,
- 13) 1 para rekawników jedwabnych,
- 14) 1 para spinek z ameryk. złota,
- 15) 1 lusterko kieszonkowe i jeszcze 335 przedmiotów niezbędnych w każdym domu dla każdego człowieka, jak np.: domipno, warcaby, nici i t. p.

Cały ten komplet wysyłamy tylko za zł. 15 gr. 95. Taki sam komplet w lepszym gatunku L — 18 zł. 75 gr.

W gatunku N. — 21 zł. 95 gr. i 24 zł. 50 gr. Wysyłamy bez żadnego zadatku — płaci się przy odbiorze. — Za opakowanie i przesyłkę płaci kupujący. **Bez ryzyka!** **Bez ryzyka!**

Komplet niepodobający się przyjmujemy z powrotem i zwracamy gotówkę.

POLSKIE ŹRÓDŁO, Warszawa, Nałewki 23 L.

WIELKA KONKURENCJA!



350 wartościowych przedmiotów zamiast zł. 17.35 tylko zł. 15.75

Towar znacznie lepszy.

Na listowne zamówienie wysyłamy następujący komplet: 1) Zegarek męski nielowy szwajcarski z dobrym chodem, 2) 1 tańsuzek do zegarka poślacany, 3) 1 brzytwa zagraniczna, 4) 1 pendzelek do golenia, 5) 1 miseczka do golenia, 6) 1 popierośnica mikiowa lub stalowa, 7) 1 kaw. mydła toaletowego, 8) 1 krawat jedwabny, 9) komplet spinek do mankiet, 10) komplet spinek do gorsu, 11) 1 grzebień kieszonkowy z futerałem, 12) 1 szczyrtek stalowy, 13) 1 para spinek z ameryk. złota, 14) 1 szczoteczka do zębów, 15) 1 lusterko kieszonkowe i jeszcze 335 przedmiotów niezbędnych dla każdego człowieka. — Cały ten komplet wysyłamy tylko za 17 zł. 35 gr. — Taki sam komplet w gatunku „L” 19 zł. 75 gr. Gatunek „N” 22 zł. 95 gr. — Zadatku nie potrzebujemy. — Płaci się przy odbiorze. — Za opakowanie i przesyłkę płaci kupujący.

Bez ryzyka! **Bez ryzyka!**

M. Poznański, Warszawa, Nowy Świat 12 P. L.

W razie nie spodobania się zwracamy pieniądze.

Miód

pod gwarancją prawdziwy pszczelny czysty i naturalny z pasieki własnej. wysyła za pobraniem w zaplombowanych blaszankach franco z opakowaniem: 5 kg. 16 zł, 10 kg 30 zł., 20 kg. 58 zł.

Pasieka 821 Braci Kulmatyckich
Horodyszcze, poczta Kozłów, woj. Tarnopolskie.

OBELGĘ

rzuconą przezemnie na kupca Jana Przysiężnego w Solcu Kujawskim, z bólem serca cofam.

818 **Marcin Boczkaja, Solec Kujawski.**

822

ZASTĘPCY

na powiaty województwa krakowskiego poszukiwani na korzystnych warunkach do sortowania i kupnego artykułu rolniczego. Zgłoszenia n. Firmy „Świt“, Kraków, ulica Kamienna.



Ziarna-Pasta

Niezrównane środki przeciw **myszom i szurom**

Przez stacje rolnicze i fachow. rolnik. wybróbowane. Na myszy polne specjalne opakowanie po niskiej cenie. Żądać we wszystkich aptekach, składach aptecznych, dro-

guerjach oraz organizacjach rolniczych tylko „ZELIO“, 819 a w braku tamże zwrócić się do zastępcy:

Józef Karrach, Lwów, ul. Kościuszki 18.

ODWOŁUJE rzuconą obelgę na Włocu w dniu 16-go października 1927 r. na pp. Dr. Józefa Chmiela i adwokata Teofila Drwała jakoby oni byli winni upadku Spółdzielni Rolniczej i handl. w Strzyżowie. Równocześnie przepraszam wymienionych panów publicznie.

817 **Jan Kuliński.**

MAJĄTKI Z RAK NIEMIECKICH na Pomorzu 400 mórg za 120.000 zł. z żywym i martwym inwentarzem, budynki murowane. 75 mórg z kompletnym inwentarzem za 50.000 zł. 63 mórg ziemia pszenna 38.000 zł. 50 mórg 30.000 zł. 90 mórg 60.000 zł. 115 mórg 75.000 zł. Wszystkie gospodarstwa z budynkami, żywym i martwym inwentarzem. Wpłaty według umowy. Na odpowiedzi listowne załączyć 50 gr. w markach. Ziemia, Moczadło p. Brodnica. 799

MASZYNY DO SZYCIA

systemu SINGERA światowych fabryk nagrodzone złotymi medalami

poleca po cenach ściśle hurtowych

POLSKA SPÓŁKA MASZYNOWA/M

WARSZAWA, ULICA LEŚNO 48/22.

Nożna bębnekowa 260 zł. — Kryta gabinetowa 310 zł. — Krawiecka oraz kamasznicza 310 zł. Gwarancja 15-letnia!

Uwaga. Do każdej maszyny dołączamy 2 aparaty do haftu i cerowania. Wysyłamy na prowincję po nadesłaniu pocztą 25 zł. zadatku. Dostawa na koszt firmy. 810

MIÓD PSZCZELNY z własnej pasieki pod gwarancją wraz z blaszanką i portem. 5 kg. 15.90 zł. 10 kg. 30 zł. wysyła za zaliczką Marcin Kozakiewicz, Taurów, poczta Kozłów wojew. Tarnopolskie. 814

DOM MUZYCZNY

GNACY CYPRES

KRAKÓW, SZEWSKA 13/P.L.

wysyła mandoliny włoskie po 26-30 zł., koncertowe ozdobne 35-45 zł., skrzypce szkolne ze smyczkiem 22 zł., koncertowe 30, 40 i 50 zł., klarnety 8 klap 38 zł., 10 klap 45 zł., 12 klap 50 zł. gitary koncertowe 40-45 zł., Kornety 120 zł., Harmonje 2 registry 25 zł. Wiedeńskie 1 rzędowe 35 zł., dwurzędowe 50 zł. Niki. Gra Reskopi patent z tańc. 13 zł., niki płaski zegarek słynnej marki „Unigma“ 22 zł., budzik 14 zł., brzytwy „Solingen“ po 6, 8 i 10 zł., maszynyki do włosów 9-12 zł. diamenty do szkła po 7, 9 i 12 zł. Cennik ilustrowany zegarków instrumentów darmo i oplatnie. 634



NERWOL

Chemika Dra Franzosa, jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) na

REUMATYZM

klucie z powodu przeziębienia, na 728 po-trzał, ischias i t. p.

Żądać w aptekach. Wyrób i główna sprzedaż Apteka Mikolascha, Lwów, ul. Koopernika 1.

OBRONCA

Dr. Z. ABDERMAN

otworzył 776

kancelarię adwokacką w Krośnie

ul. Ordynacka 1, naprzeciw „Snopa“.

W DRODZE od Potoka do Toraszówki zginął FLET w listopadzie 1927 r. Uczciwy znalazca, który odda zębę dostanie 50 zł. nagrody. Józef Słabik, Toraszówka Krosno. 815

DO SPRZEDANIA 6 morgów ziemi pszenicznej wraz stodołą i spichlerzem. Mrowiec Piotr, Lgota 127 pow. Wadowice poczt. Witanowice. 813

LEKARZ DENTYSTA ALEKSANDER ROMM W KROŚNIE

powrócił z zagranicy i ordynuje jak zwykle w domu S. Zygmunto-wicza, obok kościoła OO. kapucynów. 756

BLEDNICĘ

BRAK KRWI usuwa

Mra Krzysztoforskiego WINO CHINOWO-ZELAZISTE

na maladze hiszpańskiej reguluje słabości kobiece, dodaje siły, podnieca apetyt, przyczynia krwi. — Położni-com zadziwiająco szybko przywraca siły a polecane przez lekarzy w chorobach płucnych, po przebytych ciężkich chorobach, przy osłabieniu ogólnym, oberwaniu, braku ochoty do życia, nudnościach, zawrotach głowy, wyczerpaniu fizycznym i umysłowym

Do nabycia we wszystkich aptekach i droguerjach lub zamawiać wprost z fabryki; we własnym interesie by ustrzec się przed lichymi podróbkami, które są bezwartościowe. Żądać wyraźnie

Mra Krzysztoforskiego wina chinowo-żelaziste

naśladownictwo energicznie odrzucić!
Fiaszka mniejsza z przesyłką zł. 3.25 — 5 fl. zł. 13.
podwójna 5.— — 5 . 22.

Wyłączny skład i wyrób na Polskę.

Fabryka Chemiczna 672

Mr. Krzysztoforski, Tarnów 3

Kto pragnie na dogodnych warunkach na długoletnie rozpłaty nabyć ziemię z parcelacji, niech się zgłosi do upoważnionego przez Ministerstwo Reform Rolnych

Banku Ziemiańskiego Wydział Agrarno-Parcelacyjny

Adresy Centrali: Warszawa, Mazowiecka 13 (róg Kredytowej). — Delegatury: w Kaliszu, Kępcach, Lublinie, Płocku przy Oddziałach Banku Ziemiańskiego, Brześć n/B., ul. Piotrkowska 3, Białostok, ul. Warszawska 9, Nieśwież, ul. Syrokomli 1, Łuck, ul. Mickiewicza 7, Równe, ul. 13 tej Dywizji 13 Wilno, ul. Wileńska 30, Poznań, ul. Sewer. Mielżyńskiego 5. 794 Oddział: Lwów, ul. Romanowicza 3.

Bank Ziemiański posiada do sprzedania na dogodnych warunkach różnej wielkości kolonje w wielu parcelowanych majątkach Województw Centralnych i Kresowych z zasiewami i bez zasiewów. Wyjednywa dla nabywców długoterminowe kredyty w Państwowym Banku Rolnym. Wysyła szczegółowe wykazy parcelowanych majątków odwrotną pocztą na pierwsze żądanie.



Nasiona

warzywne, kwiatowe i gospodarskie

z pierwszorzędných plantacji krajowych i zagranicznych, o najwyższej sile kiełkowania — poleca

Edmund RIEOL

SKŁAD NASION

Lwów, ul. Rutkowskiego L. 3.

798 Cenniki szczegółowe wysyłam na żądanie.



Ważne!

Uwaga!

Przeciw iak najbardziej uporczywym i zastarzałym wypadkom

Dla chorych!
Dla cierpiących!
Dla zdrowych!

Skutek nadzwyczajny

Jedna próba wystarczy, aby się przekonać, że tylko prawdziwy Ichtimentol Edelmana pomaga nawet w takim wypadku, gdzie inne nie pomagają. Przeszło 15 tysięcy podziękowań i tysięcy poświęceń znakomitych lekarzy, wskazują na znakomitą pomoc prawdziwego ICHTIOMENTOLU.

ICHTIOMENTOL

Działanie pewne i szybkie

Laboratorium aptekarza Szymona Edelmana w Samborze Nr. 30.

5 fiaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakowaniem kosztuje 13— złotych. — 10 fiaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakowaniem kosztuje 24 złote. — 25 fiaszek 51 złotych. 769